Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 803, Grudziądz 294.

Numer 95. BYDGOSZCZ, środa dnia 24 kwietnia 1929 r. Rok XXIII.

M. Łempicki.

Dlaczego?

Wychodzę z założenia, że ogromna większość Polaków miłuje Ojczyznę i gotowa jest do ofiar dla Jej dobra — historja nasza daje tego niezbite dowody —; wierzę również, że większość tych, którzy rządzili i rządzą w zmartwychwstałej Polsce, miała i ma szczerą chęć służenia Jej z pożytkiem; nie wątpię, że naród polski posiada nietylko zdolności do nauki i techniki, ale także zdolności organizacyjne i państwotwórcze; wreszcie mam przed oczyma fakt, że Polska rozporządza wielkiemi bogactwami przyrodzonemi, mogącemi zapewnić dobrobyt materjalny ludności. Wobec tych wszystkich dodatnich czynników, które stanowią podstawę dla pomyślnego rozwoju państwa, pytam się, **dlaczego** dotychczas, po 10-ciu latach wolnego życia, **w Polsce nie jest jeszcze dobrze**, dlaczego stoimy teraz, przygnębieni moralnie i materjalnie, w mrokach niepewności, w obawie jakiegoś niewiadomego a niebezpiecznego wstrząsu?

Na to bolesne pytanie, uważna obserwacja naszego życia daje następującą odpowiedź. Przy dobrych chęciach, o których przysłowie mówi, że niemi piekło brukowane, dla ich urzeczywistnienia, **brak nam charakterów mocnych a czystych**, brak ludzi, którzy-by nie dali się unosić wichrom swych namiętności: ambicji, miłości własnej, jednem słowem **pychy**, których-by różnorodne pokusy nie sprowadzały z ciernistej nieraz drogi obowiązku. Pychę w rozmaitych odmianach spotykamy na rozmaitych szczeblach społecznych; wszędzie jest ona złem, tą łyżką dziegciu, która całą beczkę miodu popsuje. Pycha nic stałego nie zbuduje; przed nią ostrzegał nasz wieszcz Krasiński: :

„A podłość, czy pycha
To jednakie śmiecie,
Które w otchłań spycha
Lada dziejów wiew!"

* * *

Niestety w Polsce, zwolnionej z więzów niewoli, wybujały ogromnie namiętności, partyjne i indywidualne, z pychy się rodzące; niepohamowane impulsy w nie jednym wypadku zajęły miejsce potrzebnej rozwagi. Dzięką się też **rzeczy niesamowite**; dla walki nie przebiera się w słowach i czynach. Obrzuca się posłów sejmowych i dawnych ministrów wyrazami najwyższej pogardy, można powiedzieć, wylewa się na ich głowy kubły cuchnących pomyj. Jednocześnie były kierownik nawy państwowej wydaje broszurę („Wychowanie gospodarcze społeczeństwa"), w której zarzuca narodowi polskiemu najrozmaitsze wady, jak to: lenistwo, niezapobiegliwość, niedokładność, brak zmysłu oszczędności, kalkulacji, organizacji itd. itd. Wystąpienia takie nie przyczyniają się do poprawy istniejącego stanu rzeczy, przeciwnie wyrządzają nieobliczalne szkody: we własnem społeczeństwie wywołują przygnębienie a wrogom Polski sprawiają radość — odbija się fatalnie na stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Skutek jest ten, że błędną krzepiące legendy, słabnie zaufanie do wodzów, społeczeństwo traci wiarę w swe siły a wróg, zewnętrzny i wewnętrzny śmielej podnosi głowę. Nie słów obelżywych i sądów krańcowo-pesymistycznych oczekuje naród od swych przywódców, ale mądrego pokierowania i jasnego programu. Rządzić też nie można pogardą i samą siłą; jak uczył Mickiewicz, trzeba miłować tych, którymi się rządzi, a **władza bez Miłości staje się despotyzmem**; co zaś do zadań władzy, to określił je Z. Krasiński:

„Ciałom wszystkim rozdać chleba,
Duszom wszystkim — myśli z nieba,
Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie!"

Do stosowania w życiu tych przykazań naszych mędrców jeszcze nie doszliśmy i w tem leży nasze nieszczęście.

* * *

Co dalej? Zamach stanu i dyktatura, czy też w dalszym ciągu ustrój parlamentarno-konstytucyjny?

Były momenty dla dyktatury: koniec 1918 r., kiedy cała władza, naturalnym biegiem wypadków, znalazła się w rękach jednego człowieka, do którego naród miał bezgraniczne zaufanie; drugi momet był po przewrocie w maju 1926 r. Momenty nie zostały wyzyskane; natomiast powstały **sejmy analfabetów i demoralizujące sejmowładztwo**; rozpanoszyło się partyjnictwo i prywata. Trzy lata po przewrocie zmarnowano **na podjazdową wojnę między rządem a sejmem**; nie umocniła się niezbędna dla państwa praworządność, nie nastąpiła trwała poprawa warunków gospodarczych. Dziś, po 10 latach nieszczęsnego dotychczas parlamentaryzmu, przejście do dyktatury nie byłoby już rzeczą łatwą, a przeciwnie niebezpieczną i ryzykowną.

Nam trzeba nie rewolucji, ale ewolucji, t. j. udoskonalenia treści istniejących już form ustroju państwowego, przez wprowadzenie doń **pierwiastku moralnego**, którego dotychczas brakuje. Pierwiastek zaś moralny, jest to twórcza zasada chrześcijańska **miłości Boga i bliźniego**; z niej jedynie płyną dla państwa i społeczeństwa dobroczynne skutki i powstają trwałe dzieła. W tym sensie muszą się umoralnić zarówno sejm jak i rząd; nie wzajemne drażnienie i dokuczanie, ale wzajemno popieranie się i zgodna praca muszą być ich zadaniem; konieczną jest wyrozumiałość przyjazna, a nie namiętna zawziętość. Do takiej zmiany **czas nagli**; z obu stron mamy groźnych sąsiadów, którzy czyhają na osłabienie Polski; wewnątrz mamy wroga — komunizm, który jak ukryty robak toczy zręby naszej państwowości. Trzeba się opamiętać, bo spotka nas zasłużona **kara Boża** za to, że w waśniach domowych, niebaczni na przyszłość, nie umieliśmy korzystać z największego daru Opatrzności, jakim jest odzyskanie niepodległości państwowej.

Plany zaborcze Niemiec wobec Polski ujawnione w całej pełni.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 4. Prasa berlińska podaje pełny tekst memorandum (uwag) delegacji niemieckiej, które wywołało takie zaniepokojenie w łonie delegacyj koalicyjnych na skutek żądań terytorjalnych dr. Schachta.

Punkt trzeci memorandum omawia sprawę utraconych ziem i pod osłonką zwiększenia podstaw dla surowców niemieckich domaga się oddania Niemcom kolonij. **Utrata ziem polskich przedstawiona jest jako strata dzielnic rolniczych stanowiących spichlerz również dla pozostałych Niemiec.** Zaznaczone jest również **odcięcie Prus Wschodnich**, które rzekomo przyczynia się do stałej zniżki dobrobytu mieszkańców tej prowincji i tem samem zmusza rząd niemiecki do udzielania Prusom Wschodnim ciągłych zapomóg.

Jak wynika z dalszego tekstu, są obawy koalicji zupełnie uzasadnione, ponieważ memorandum niemieckie domaga się zmiany istniejącego położenia gospodarczo - politycznego, o ile Niemcy mają więcej płacić.

Berlin, 23. 4. Jak się okazuje, opublikowała wczoraj w godzinach wieczornych tekst memorandum jedynie demokratyczna „Vossische Zeitung". Naczelny redaktor tego pisma poseł Jerzy Bernhard domagał się w komisji budżetowej Reichstagu ujawnienia poufnego tekstu wywodów dr. Schachta.

Skrajnie prawicowa wszechniemiecka „Deutsche Zeitung" oburza się z powodu opublikowania memorandum nieprzeznaczonego dla wiadomości publicznej i sama z kolei podaje tekst w głównych zarysach.

„Deutsche Zeitung" opuszcza jednakowoż te ustępy, w których dr. Schacht domaga się zmiany granic.

W ten sposób piętnuje szowinistyczna gazeta sama swój kłamliwy sposób informowania. **B.**

Min. Zaleski o memorjale Schachta.

Warszawa, 23. 4. (tel. wł.) W związku z memorjałem delegata do komisji odszkodowań Schachta minister Zaleski złożył oświadczenie, w którem stwierdza, iż gdyby chodziło jedynie o przeciwstawienie się z punktu widzenia polityki polskiej agresywnym projektom, przezeń dla nie porządku dziennego. Niema dziś takiego rządu, któryby chciał poważnie rozważać sprawę rewizji traktatu wersalskiego. Inny jednak czynnik wysuwa się na pierwszy plan i budzi obawę na przyszłość: **duch i metoda działania w stosunkach międzynarodowych**, co zarysowuje się w samem postawieniu zagadnienia przez Schachta. Kto myśli w ten sposób, **wraca do formy myślenia przedwojennego, które wywołało wojnę światową.** Dlatego wystąpienie Schachta spotkało się **z potępieniem opinji całego świata.**

Prasa francuska żąda odwołania Schachta.

Paryż, 23. 4. (tel. wł.) Prasa francuska atakuje Schachta, nazywając go apostołem wojny. „Journal des Debats" pisze: Schacht chciał komisję przestraszyć bluffem, nikt tego jednak nie bierze na serjo! Cała prasa zgodnie domaga się nowego przedstawiciela Niemiec, spokojniejszego i roztropniejszego.

Wichrzyciele powrócili do Paryża.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 23. 4. Wczoraj po południu wrócili do Paryża delegaci niemieccy dr. Schacht i dr. Vögler. Odbyli oni szereg konferencyj z poszczególnymi delegacjami aljanckimi.

Plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się dziś o 11-tej przed południem.

W kołach delegacyj panuje bardzo pesymistyczny nastrój. Jest mało nadzieci, aby konferencja doprowadziła do jakiegokolwiek porozumienia.

Paryż, 23. 4. Marcel Hutin, mąż zaufania Poincarégo, opublikował w „Echo de Paris" rewelacyjne wiadomości o zakulisowej propagandzie dr. Schachta w Paryżu. **Schacht szukał zbliżenia z francuskimi przywódcami radykał-socjalistów** Daladierem, Malvym i in. Ulubionym tematem rozmów dr. Schachta była przytem **sprawa niemieckiego wschodu** i rozcięcie Niemiec przez **„korytarz polski".**

Zdaje się, że będzie konieczne, aby rząd polski interwenjował w sprawie niesłychanego zachowania się delegata niemieckiego. **W.**

Francja nie dopuści do dalszych ustępstw na rzecz Niemiec.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 23. 4. Wczoraj po południu wygłosił Poincare wielką mowę w Bar - le Duc, w której zaznaczył, że Francja ma prawo żądać pokrycia przez Niemcy jej długów wojennych. Francja zadowolona jest z planu Davesa i **nie dopuści do dalszych ustępstw na rzecz Niemiec**, na które spadnie odpowiedzialność na wypadek zerwania konferencji. **W.**

W sprawie nawiązania stosunków handlowych polsko - litewskich.

Kowno, 23. 4. (tel. wł.) Dziś o godz. 5 rano odjechał stąd radca Szumlakowski wioząc odpowiedź litewską na notę polską **w sprawie nawiązania stosunków handlowych.** Nota traktuje przedmiot rzeczowo i wykazuje dobre chęci w nawiązaniu stosunków handlowych.

Polska a sprawa odszkodowań niemieckich.

Co sądzić o wystąpieniu dr. Schachta.

Wystąpienie delegata Niemiec dr. Schachta na konferencji bankierów w Paryżu wywołało osłupienie, oburzenie i gniew, nawet w opinji przychylnej na ogół dla skarg niemieckich. Jeśli chodzi o „Dziennik Bydgoski", to od lat twierdziliśmy, że wszelkie pokojowe wynarzania władz niemieckich, a nawet pacyfistów niemieckich z pod znaku Quiddego i Gerlacha, są świadomem lub nieświadomem ogłupianiem opinji w tym celu, aby Polskę i Francję zmusić do rozbrojenia. Jak bandyci nieraz w przebraniu policjantów dokonują napadu, jak Krzyżacy w płaszczu mnicha opasani różańcem pod płaszczykiem celów misyjnych dokonywali rozboju, tak urzędowe Niemcy hasła pacyfizmu nadużywały do osłabienia upatrzonych ofiar. Propaganda ta nie była bezowocna. gdyż byliśmy świadkami że **stronnictwo narodowe** razem z mniejszościami narodowemi skreśliło ministrowi wojny fundusz na walkę ze szpiegostwem. Wobec tego dr. Schacht ujawniając przed konferencją bankierów zamiary zaborcze Berlina względem Polski, stał się wbrew własnym zamiarom koronnym świadkiem dla tezy takich prawdziwych pacyfisów niemieckich, jak prof Foerster lub gen Schoenaich, z których pierwszy w słynnym wywiadzie oświadczył, że **armja polska jest gwardją pokoju Europy**, gdyż jedynie **z obawy przed armją polską** militaryści pruscy nie wywołali dotąd ponownej wojny na wschodzie. Dr. Schacht zadał kłam oświadczeniom socjalistycznego rządu Müllera, jakoby pancernik A budowany był z konieczności obrony Prus Wschodnich przed najazdem polskim, zadał kłam ludożerczej polityce katolickiego centrum i jego przywódcy ks. Kaasa, który stale dawał **fałszywe świadectwo** o rzekomej groźbie wojennej ze strony Polski.

Dziwnie zbiega się z oświadczeniem dr. Schachta artykuł twórcy Pan-Europy **Coudenhove-Calergi'ego** w miesięczniku „Pan-Europa", gdzie ów paneuropejczyk podkreśla, iż w wyjątkowych wypadkach **silna armja jest najlepszem zabezpieczeniem pokoju**. I tak przypomina, że **gdyby w 1914 r. istniał jawny sojusz wojskowy między Anglją, Francją i Rosją, Niemcy nie zaryzykowałyby wojny.** A nawet **gdyby armja belgijska była silniejsza, nie byłoby napadu na Belgję.**

Dobrze jest, że ta opinja Coudenhove-Calergi'ego zbiega się z otwartem oświadczeniem Schachta: **„My Niemcy jesteśmy ludożercami i nęcą nas szyja i lędźwię Polski: Pomorze i Górny Śląsk".** Bo oto to oświadczenie **przekreśla tyluletni wysiłek bolszewików i militarystów pruskich Litwinowa i Bernsdorffa,** który obecnie właśnie w Genewie na **komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową,** wystąpili z projektem **rozbrojenia Francji i Polski.** Wystąpienie Schachta wynagradza owe dwa miljony, które endecja razem z mniejszościami narodowemi skreśliła ministrowi wojny z funduszów na walkę ze szpiegostwem. Żaden najsprytniejszy agent wywiadu nie mógł oddać Polsce i Francji lepszej usługi niż dr. Schacht. I pomyśleć, ile Niemcy wydają miljonów na utrzymanie prowokatorów na całej kuli ziemskiej. A Schacht wszystko wywrócił.

Możemy być spokojni o całość naszych granic, póki mamy silną armję i o ile będziemy mieli zawsze silną władzę, niezależną od przypadkowego układu sił w sejmie. Ponieważ tak jest w obecnej chwili, nie możemy dzielić oburzenia na dr. Schachta z zwiększością prasy polskiej. Przypominamy pozatem, że dotąd nie znamy dokładnej treści wywodów Schachta. Wedle jednych, żądał on zwrotu Pomorza i Śląska, wedle innych użalał się tylko, że od ogólnej sumy odszkodowań niemieckich nie odciągnięto straty, jakie Niemcy poniosły przez odstąpienie Śląska i Pomorza. Musiał jednak bronić się bardzo niezręcznie, skoro oburzył nawet Amerykę na siebie.

W związku z tą niesłychaną usługą, jaką dr. Schacht oddał Polsce niechcący, należałoby jednak w prasie polskiej więcej uwagi poświęcić sprawie odszkodowań. Pacyfistyczne tygodniki niemieckie, bynajmniej nie sympatyzujące z dr. Schachtem, podkreślają **niesłuszność pewnych sum,** doliczanych do kosztów odszkodowań. Mianowicie domagają się, **aby Ameryka skreśliła swoje żądania,** gdyż obejmują one **lichwiarski zysk za dostawę materjałów wojennych.** Zdaniem pacyfistycznej opinji niemieckiej **Ameryka pobrała słuszną zapłatę dawno,** a co teraz żąda, to jest zysk nadmierny w czasie wojny pod przymusem lichwiarsko wyśrubowany. Pacyfiści **zarzucają dr. Schachtowi, że nie targuje się z Amerykanami,** natomiast chce ukrzywdzić Francję i Belgję, które żądają odszkodowania za zniszczenie rzeczywiste, dokonane — nawiasem mówiąc — za namową osławionego **Rathenau'a,** sprusaczonego żyda, któremu urabia się opinję męczennika demokracji i republikanizmu niemieckiego, a który w rzeczywistości był **złym duchem Ludendorffa,** jak to ujawniło „Die Menschheit".

Przypominamy w końcu, że **nie wygasła oferta min. Zaleskiego** w odpowiedzi na memorjał Groenera, ogłoszony w styczniu br. w **Review of Reviews traktatu gwarancyjnego ze strony Polski dla utrwalenia granic Niemiec.** Stwierdzamy, że **pacyfistyczną ofertę rządu polskiego gabinet socjalisty Muellera zbył milczeniem;** przywódca katolickiej partji centrum ks. prałat Kaas **odpowiedział wykrętnym fałszem we Wrocławiu ,a dr. Schacht zagroził nowym rozbiorem Polski.**

Ufni w słuszną sprawę, oparci o **gwardję pokoju,** jaką jest **nasza armja,** pewni, że władza wykonawcza w Polsce jest aż nadto silna, aby ukrócić rachuby wrogów na wewnętrzne rozruchy, i przeświadczeni o tem, że **rozwiązanie sprawy niemieckiej** leży w innych kontynentach, **w znalezieniu rynku zbytu** na szerokim świecie: w Rosji, Azji, Ameryce Południowej, jesteśmy gotowi objektywnie przystąpić do współpracy nad rozwiązaniem tej palącej sprawy, przypominając, że polityka Schachtów kończy się sromotną wsypą — zawsze.

A. P. B.

Trocki nie napróżno siedzi w Turcji

Konstantynopol, 23. 4. (AW.) Policja turecka wpadła na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Organizacja komunistyczna posiadała oddziały we wszystkich większych ośrodkach Turcji. Udało się wykryć gniazda komunistyczne w Konstantynopolu i Smyrnie. Aresztowane zostały 22 osoby, pośród przywódców partji komunistycznej. Dotychczasowe dochodzenia policyjne wykazały niezbicie, iż partja zasilana była poważnemi funduszami przez międzynarodówkę komunistyczną. Zdaje się, że pieniądze posyłane były za pośrednictwem komunistów w Berlinie i Wiedniu.

Wiluś pragnie pojechać
do faterlandu na pogrzeb swego brata.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 4. Najciekawszym skutkiem śmierci księcia Henryka pruskiego jest życzenie ekskajzera, aby być obecny na pogrzebie brata W związku z tem skierował Wilhelm szereg listów do administratorów dóbr Hohenzollernów w Berlinie, aby ci wysondowali grunt i poinformowali się, czy rząd Rzeszy udzieli ekskajzerowi pozwolenia na przyjazd do Niemiec.

Ewentualna obecność ekskajzera na pogrzebie może wywołać komplikacje, ponieważ ministerstwo Reichswehry zarządziło oddanie zmarlemu księciu Henrykowi wszelkich honorów jako byłemu wielkiemu admirałowi marynarki niemieckiej. Udział byłego cesarza, b. naczelnego wodza armji niemieckiej stanowiłby kurjosum polityczne. Poza tem obawia się lewica, że pozwolenie na przyjazd zostałoby wyzyskane przez Wilhelma jako precedens na przyszłość.

B.

Awantura w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Poznań, 23. 4 Wczoraj w Teatrze Nowym podczas przedstawienia sztuki **włoskiego** autora Cana, o tendencji **antyarystokratycznej,** p. t. „Wilkołak" **grupa studentów urządziła bardzo burzliwą demonstrację.**

Mimo kilkakrotnych próśb dyrektora teatru Rutkowskiego **studenci nie przestali hałasować,** wobec czego zawezwano policję, która początkowo tylko wylegitymowała studentów, gdy i to nie pomogło, **usunęła demonstrantów z sali.** Studenci wychodząc chcieli widocznie zatrzeć złe wrażenie jakie wywołali wśród kulturalnej publiczności i **zaczęli śpiewać Rotę oraz „Boże coś Polskę..."**, co spotkało się z protestem publiczności, która sprzeciwiała się takiej profanacji pieśni narodowych.

Wywiad prasy jugosłowiańskiej z ks. biskupem Okoniewskim z Pelplina.

(KAP) W związku z pobytem pielgrzymki polskiej do Ziemi Świętej w Belgradzie, prasa belgradzka zamieściła szereg artykułów i notatek, a także fotografji, w ciepłych słowach witając przedstawicieli polskich sfer katolickich na bratniej ziemi słowiańskiej.

Między innemi „Prawda" z dn. 11 kwietnia zamieściła wywiad z biskupem Okoniewskim o jego wrażeniach z pobytu w Belgradzie.

„Ogólną uwagę zwraca ks. biskup Okoniewski — pisze „Prawda" — świetny mówca imponującej postaci i nadzwyczajnej erudycji. Biskup Okoniewski uprzejmie zgodził się na naszą prośbę podzielenia się swemi wrażeniami z pobytu w Belgradzie. Biskup powiedział: „Wrażenia, które odnosi przedewszystkiem cudzoziemiec w waszej stolicy, są to wrażenia, świadczące o wielkim, twórczym rozpędzie narodu jugosłowiańskiego. W Belgradzie ten rozpęd daje się zauważyć na każdym kroku, napełniając radością serca waszych polskich braci. Belgrad, a z nim i cały kraj mocnymi krokami idą ku wielkiej i jasnej przyszłości. Dla tej przyszłości jest bardzo ważną rola, jaką odgrywa naród jugosłowiański na Bałkanach, rola, która mu się słusznie należy i którą on z honorem pełni. Stolica wasza jest symbolem zwycięstwa, sławy i przyszłości waszego narodu. Miasto to otrząsnęło z siebie wszystkie ślady bezpowrotnie minionej niewoli. W tym symbolu ja ze wzruszeniem widzę zadatek waszej i naszej wspólnej słowiańskiej przyszłości."

Następnie współpracownik „Prawdy" zamieszcza rozmowę z jednym z uczestników pielgrzymki, dr. Rydlewskim, który m. in wyraził nadzieję, że w czasie Wystawy poznańskiej Jugosłowianie licznie odwiedzą Polskę, gdzie będą serdecznie witani.

Kronika telegraficzna.

Londyn, 23. 4. (tel. wł.) W prowincji Kenya (Wsch. Afryka Bryt.) panuje głód wskutek długotrwałej posuchy i zniszczenia pól przez szarańczę.

Hamburg, 23. 4. (tel. wł.) Policja sanitarna zatrzymała łódź transportową, wiozącą z Hamburga Łabą ładunek pszenicy brazylijskiej. Stwierdzono bowiem, iż w pszenicy żerują szczury, u których stwierdzono zarazki dżumy.

Komuniści się ruszają...

Warszawa, 23. 4. (tel. wł.) W związku z nadchodzącym 1 maja dokonano licznych aresztowań komunistów. Na dworcu aresztowano 23 kurjerów, którzy przybyli po instrukcje i odezwy.

Nowy konsul polski w Olsztynie.

Wicekonsul Jan Jerzy Rapp w Morawskiej Ostrawie, mianowany wicekonsulem pierwszej klasy, przeniesiony został na stanowisko konsula polskiego w Olsztynie w Prusach Wschodnich.

Masowe aresztowania komunistów przed 1 maja.

(AW.) Nocy ubiegłej na terenie Warszawy dokonano licznych rewizyj i aresztowań komunistów. Aresztowanych zostało przeszło 100 osób. Wykryto dwie drukarnie tajne. Komuniści według treści znalezionych druków zapowiadają gremjalne wystąpienie w dniu 1 maja i w razie potrzeby stawianie nawet oporu przy rozpraszaniu manifestantów.

Konferencja Małej Ententy.

(AW.) Konferencja Małej Ententy rozpocznie się 20 maja w Białogrodzie. Końcowe posiedzenie odbędzie się w Zagrzebiu.

Rok jubileuszowy w Pradze.

(AW) Uroczystości związane z 1000-letnim jubileuszem śmierci św. Wacława rozpoczną się w Pradze czeskiej 15 maja i trwać będą do 10 października br. Koleje czechosłowackie przyznały dla uczestników uroczystości 33% zniżki w czasie trwania uroczystości, zaś w czasie otwarcia t. j. od 15 do 18 maja zniżkę 50%.

Anglja przygotowuje się do wyborów.

Listy stronnictw, ubiegających się o mandaty do Izby gmin, zawierają dotychczas 1 640 kandydatów. Z tej liczby 580 stanowią kandydatury konserwatystów, 565 Labour Party i 495 liberałów.

Na ogólną liczbę kandydatur, wystawiono **65 kandydatur kobiecych,** w następującym stosunku liczbowym: 30 kandydatek Labour Party, 28 liberałów i 7 konserwatystów.

Prezydent Rzeczypospolitej odwiedzi Kujawy.

Donoszą z Warszawy, iż Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki po otwarciu i zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej ma odbyć podróż przez Gniezno, Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Kruszwicę i Inowrocław.

Spaliły się cztery zagrody.

Śmierć dziecka w płomieniach.

Krotoszyn, 23. 4.

Straszny pożar szalał w Biedkach w powiecie krotoszyńskim. Poszły z dymem cztery zagrody gospodarzy J. Fleischera, J. Krokowskiego, W. Szulza i A. Wieszakowej. Straty są bardzo duże.

W czasie pożaru zginęło 3-letnie dziecko rolnika Nowaka z Biadek.

25-letnia desperatka rzuciła się do Wisły

Grudziądz, 23. 4.

W pobliżu Góry Zamkowej rzuciła się do Wisły w zamiarze samobójczym niejaka Anastazja Świgońska, lat 25, zamieszkała od roku w Grudziądzu. Desperatkę na szczęście uratowano. Przyczyną tak rozpaczliwego kroku był brak pracy.

Listy z Paryża.

Radykalizm francuski na rozdrożu

Socjaliści zabierają radykałom wyborców, więc radykałowie chcą z nimi sojuszu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w kwietniu.

Od listopada r. ub. francuska **partja radykalna jest w opozycji.** Nawet „kątem“ w rządzie nie siedzi. Objaw to we Francji współczesnej bardzo rzadki, bo nawet prawicowy prezes rady ministrów stara się mieć radykałów jeśli nie całkowicie to przynajmniej częściowo w swej większości. Kiedy w poprzednim gabinecie p. Poincaré'go radykałowie mieli czterech przedstawicieli z p. Herriot'em na czele, nie oznaczało to wcale, że cały klub głosował stale za rządem. Najczęściej dzielił się na trzy grupy: jedni głosowali „za“, drudzy — „przeciw“, a trzeci — wstrzymywali się od głosu.

Przejście do opozycji miało wzmocnić rozluźnioną zwartość partji i przygotować jej powrót do władzy, ale już nie w sojuszu z prawicą. Więc z kim? Na ten temat toczą się wewnątrz radykalizmu spory i walki wpływów, spotęgowane przez rywalizację szefów.

Jedno jest pewne: pięć dopiero miesięcy są radykałowie w opozycji, a już im **pilno z powrotem do władzy.** Nie wszyscy będą ministrami, ale przecież „ręka rękę myje“, w gabinetach ministerjalnych jest sporo miejsca dla „młodych“, a różne „misje tymczasowe“ też są interesujące. Wszyscy więc wytrwale pracują i intrygują nad obaleniem p. Poincaré'go. Ale tu się jednomyślność radykałów kończy bo na pytania: Kto ma rządzić? Z kim rządzić? — różne padają odpowiedzi.

Prezes partji radykalnej, p. Edward **Daladier,** uważa, iż z urzędu niemal należy mu się **premjerostwo,** a może i **teka spraw zagranicznych** (ostatecznie zgodziłby się na wojnę) w przyszłym gabinecie. „Co takiego?“ — wołają przyjaciele pp. Caillaux i Herriot'a — „czyż nie widzicie tych ciągłych głupstw, jakie popełnia nasz niezręczny prezes? Na czele przyszłego rządu lewicowego stanąć musi wytrawny mąż stanu...“

— A mianowicie kto taki? — pytają ze złośliwym uśmiechem „młodzi“ przyjaciele p. **Daladier'a.**

— Naturalnie, że Herriot! — wołają jedni.

— Nic podobnego, tylko **Caillaux!** — wykrzykują drudzy.

A inni wreszcie, może najliczniejsi, milczą zniechęceni, bo dobrze wiedzą, że niema w tej izbie większości „kartelowej“, że trzeba zyskać poparcie socjalistów i centrowej „lewicy radykalnej“, a w razie gdyby socjaliści zapędów ministerjalnych nie podzielali, poszukać sobie sojuszników na prawem centrum, gdzie rej wodzą pp. Andrzej Tardieu i P. E. Flandin. Toczą się na temat liczne polemiki na łamach prasy radykalnej, a dwa organy tego obozu pokłóciły się z sobą jak woźnice (**„Volonté“ z „Ere Nouvelle“**).

Głównem pragnieniem radykałów jest niewątpliwie odbudowanie Kartelu lewicy według modelu z 1924 r., tzn. socjaliści „podtrzymują“ rząd nie uczestnicząc w nim; radykałowie zagarniają wszystkie ważniejsze portfele: jeden albo dwa powierzają „lewicy radykalnej“ p. Loucheur'a, bez której niema większości. Z taką formułą rządził p. Herriot, z taką samą chciałby rządzić p. Daladier. Ale sytuacja jest dziś inna, „lewica radykalna“ jest silniejsza, a socjaliści nie kwapią się do roli „podtrzymujących“. Więc niecierpliwi się p. Daladier. Na posiedzeniu zarządu partji wyraził w mowie swej zdziwienie, że socjaliści francuscy nadal za przykładem towarzyszy niemieckich i belgijskich iść nie chcą; zaś lewicy radykalnej zagroził, że jeśli nadal będzie się kumała z prawicą, to w roku 1932 wyborcy „zmiotą“ ją z powierzchni ziemi.

Nie podobało się takie postawienie sprawy przyjaciołom p. Caillaux, którzy flirtują z centrum. Zarzucił więc p. Albert Dubarry, redaktor naczelny „Volonté“, brak giętkości prezesowi stronnictwa i wykpił jego ciągłe apele o program, którego jednak nie ujawnia... I aby zrobić p. Daladier'owi na złość, Dubarry i pos. Jan Montigny (adjutant p. Caillaux) ogłosili w „Volonté“ **program „akcji republikańskiej“,** mający być platformą dla gabinetu „koncentracyjnego“, tj. **radykalno-centrowego.** W opracowaniu tego programu brał udział inny „młody radykał“, pos. Piotr Cot, także na pana Caillaux stawiający.

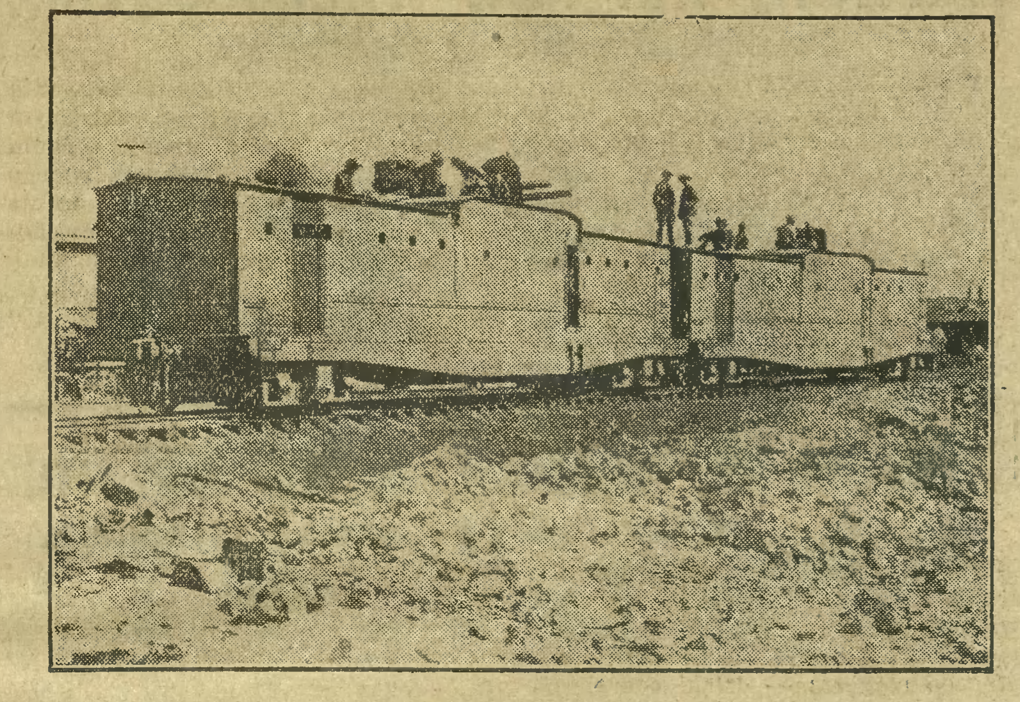
Najznamienniejszą cechą tego programu jest **brak akcentów antyklerykalnych.** Za ten właśnie punkt zdezawuował program Dubarry—Montigny dwaj inni „młodzi radykałowie“, pp. Bertrand de Jouvenel (syn Henryka) i Emil Roche, stanowiący całą niemal redakcję tygodnika „La Voix“, urzędowego organu tygodniowego prezesa Daladiera. Ich protest wydrukowała i poparła „Ere Nouvelle“, dziennik sprzyjający p. Herriotowi, który radby przy okazji utrącić p. Caillaux z jego koncentracją. Bo pewien jest, że kiedy staną wobec siebie tylko pp. Daladier i Herriot, to ten ostatni weźmie górę...

A najweselsze jest to, że **żaden z trzech przywódców radykalizmu francuskiego nie ma szans do spuścizny** po panu Poincaré. Gdyby nawet pp. Caillaux, Herriot lub Daladier dorwali się do władzy, to na kilka chyba tygodni... Bo żaden nie zgrupuje trwałej większości, bo żadnego w dzisiejszych warunkach nie poprą stanowczo ani socjaliści, ani prawe centrum.

Ponieważ jest rzeczą pewną, że **p. Poincaré** — jeśli go obalą — **odmówi utworzenia nowego gabinetu,** przeto najtrwalszą kombinacją byłoby **wzmocnienie dotychczasowej większości** przez odnowienie ludzi w rządzie zasiadających. Gdyby to się nie udało, pozostaje istotnie utworzenie gabinetu „koncentracyjnego“, ale nie z radykałem, tylko z republikaninem środka na czele. P. Andrzej **Tardieu** doskonale wywiązałby się z takiego zadania.

Kazimierz Smogorzewski.

Z pola walki w Meksyku.



„Mili“ sąsiedzi dostarczyli rządowi meksykańskiemu, za dobrą zapłatą, najnowszych pociągów pancernych, artyleryjskich, do zwalczania powstańców.

Sensacyjne zabójstwo na Litwie.

W pogranicznem miasteczku Szyrwinty na Litwie popełniono sensacyjne zabójstwo na tle politycznem. Geneza mordu przedstawia się jak następuje: Między lejtnantem 5-go pułku Sławicziusem, sympatykiem socjaldemokratów, a komendantem rejonowego związku szaulisów Petrauskasem na tle rozbieżności poglądów na obecną sytuację polityczną wynikła żywa dyskusja, która wkrótce zamieniła się w ostrą sprzeczkę. W czasie tej dyskusji Petrauskas, fanatyczny zwolennik Waldemarasa, kilkoma strzałami zabił lejtnanta Sławicziusa.

Gdy o dokonanem zabójstwie poinformowano kolegów pułkowych zabitego, do komendanta szaulisów udało się niezwłocznie kilku oficerów, którzy usiłowali pomścić śmierć kolegi. Jednak oficerowie ci otoczeni przez szaulisów, na rozkaz Petrauskasa zostali rozbrojeni i odstawieni do aresztu.

Marek Romański. 55

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Urzędnik pokiwał głową:

— Kawał drogi, nieprawdaż. A w Lewisetetown praca ciężka i prawie, że niewola. Jeden z przybyłych uśmiechnął się.

— Praca mi zwyczajna — rzekł. Przez szereg lat pracowałem na kopalniach w Pittsburgu. Hej! Praca tu nie będzie cięższa, a żyć trzeba.

Drugi robotnik potakiwał w milczeniu.

— Samiśmy na świecie, to nam i wszystko jedno — wycedził wreszcie.

Zawiadowca stacji wskazał im drogę, radząc, by wzięli samochód.

— Nie trzeba! — odrzekli ruszając ramionami. — Piękny dzień. Warto się przejść trochę.

I poszli. Przez drogę rozmawiali o tem i o owem. Dopiero, gdy wyszli daleko za miasto niższy ozwał się:

— Nie pierwszyzna mi, a przecież się denerwuję. Co będzie, gdy się nie uda?

Wyższy rzucił niedopałek papierosa:

— Co się ma nie udać — rzekł. Papiery mamy w porządku. „Ślepy John“ dostarczył nam takie, że i djabeł nie pozna, że to fałszywe. Byle się dostać do środka.

Mówiący urwał i zamyślił się:

— Ale to śmierć pewna — rzekł. Jeżeli nie zginiemy przy wybuchu, rozstrzelają nas, jak amen w pacierzu.

Brat Grot uśmiechnął się. Na jego suchej, niemiłej twarzy osiadł wyraz fanatyzmu.

— Co mi tam — odparł. Nikogo nie mam na świecie. Pomyślcie, bracie Błyskawico, nikogo. To i co moje życie znaczy, skoro fabryczkę Yankesom poślę trochę w powietrze. Ha! Ha!

Śmiał się nieprzyjemnie i tak obleśnie, że ów drugi wzdrygnął się.

— Pamiętam, w Ohio, w Junctio-City, — mówił dalej brat Grot — wprowadziliśmy dwa „ekspresy“ na jeden tor. Zderzyły się na samiuteńkim dworcu. Pięćdziesięciu Yankesów poszło sobie do wieczności, a 130 było mocno poharatanych. Dobra była robota, czysta. Was jeszcze wtedy u nas nie było.

Brat Błyskawica przypomniał sobie straszliwą katastrofę w Junctio - City, która pociągnęła za sobą ogromne ofiary. Spojrzał z odrazą na swego towarzysza. Ten człowiek był wielokrotnym mordercą.

Od tej chwili nie mówili nic przez całą drogę. Dopiero, gdy przed niemi wyrosły czerwone budynki Lewisitetown, brat Grot wskazał je ręką.

— Oto nasz cel — rzekł krótko.

Gdy podeszli ku budynkom, oderwała się od murów osady patrol wojskowa i podążyła naprzeciw.

Podoficer grzecznie, ale stanowczo, zwrócił się do nich z zapytaniem, w jakim celu zbliżają się do murów „miasta gazów“.

Sprzysiężeni okazali papiery, po przejrzeniu których podoficer uśmiechnął się uprzejmie.

— A, to panowie Farther i O'Lawey. Nasi nowi pracownicy w miejsce Stetsona i Cromarty'ego. Bardzo dobrze. Proszę za mną.

Patrol otoczyła dwu robotników i skierowała się z niemi ku bramie, wiodącej do zabudowań fabrycznych.

U wejścia podoficer złożył jakiś meldunek porucznikowi, który wyrósł przed niemi nagle, jak z pod ziemi.

Przeprowadzono obu nowych robotników do małego blokhausu, gdzie dokonano gruntownej rewizji ich rzeczy oraz zawartości kieszeni.

Po tej ceremonji polecono im przebrać się w strój, mocno przypominający ubiór więzienny. Brat Grot z ogromnem niezadowoleniem stwierdził, iż ubranie to nie miało wcale kieszeni.

Następnie dwu żołnierzy z sierżantem zaprowadziło Farthera i O'Lawry'ego do gabinetu gubernatora pułkownika Lee.

Stary, siwy wojak podniósł głowę z nad biurka i przenikliwym wzrokiem objął obu nowoprzybyłych. Skrupulatnie przejrzał papiery, które i tak przedtem przeglądał był adjutant. Ekspertyza ta wypadła dobrze.

— Czy wiecie — zwrócił się do robotników — że nie możecie obecnie opuścić już okręgu fabryk chemicznych do chwili zawieszenia broni?

— Wiemy — odparli.

— Gotowi jesteście złożyć przyrzeczenie na wierność Stanom Zjednoczonym, które ja tutaj reprezentuję?

— Tak, panie pułkowniku.

— Powtarzajcie więc za mną...

Lecz zaledwie pułkownik wypowiedział pierwsze słowa roty przysięgi, drzwi otworzyły się nagle i wszedł przez nie młody oficer z kartką papieru w ręce.

Pułkownik Lee uczynił gest zniecierpliwienia, lecz wyraz twarzy młodego porucznika był tak dziwny, iż zapytał:

— Co się stało, Macpherson?

— Telefonogram z Washingtonu.

Pułkownik przebiegł oczami treść dopiero co odebranej depeszy telefonicznej i nie zmieniając tonu głosu ozwał się do nowoprzyjętych:

— Panowie pójdziecie przed sąd wojenny.

Równocześnie w ręku adjutanta i porucznika Macphersona błysnęły rewolwery.

— Pod sąd wojenny? — zapytał zwolna „Grot“.

— Tak. Pod sąd wojenny. Oto treść depeszy z Washingtonu.

Pułkownik Lee odczytał:

— „Uwaga! Robotnicy Farther i O'Lawry zostali uprowadzeni w tajemniczy sposób. Spodziewać się należy zamachu“.

— Ręce do góry — rozkazał Macpherson.

Brat Grot podniósł ciężkie powieki. Dopiero teraz zrozumiał, iż wszystko jest stracone, iż zadania, zleconego przez „Ślepego Johna“ nie wypełni, iż misternie zbudowany plan zamachu zawiódł.

Spojrzał na brata Błyskawicę. Towarzysz jego stał wyprostowany, podnosząc ręce na wezwanie.

— Śmierć! Śmierć! — zamajaczyło mu w głowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Park Narodowy w Tatrach.

Oddawna już toczą się rokowania w sprawie nabycia majątku braci Uznańskich. Majątek ten położony jest między Zakopanem a Morskiem Okiem, w pobliżu fundacji Zamojskich, o ogólnej powierzchni 4.000 hektarów. Tereny te mają stanowić część składową projektowanego Parku Narodowego w Tatrach. Pp. Uznańscy złożyli ministerstwu rolnictwa ofertę sprzedaży tego majątku, nie podali jednak ceny, która będzie ustalona dopiero po dokonaniu szacunku przez komisję. Nabycie przez państwo tego majątku będzie musiała zatwierdzić rada ministrów.

Zator lodowy na Niemnie.

Z Wilna donoszą, że utworzył się zator lodowy na Niemnie obok wsi Wołczki. Zagrożone są 4 osiedla na lewym brzegu rzeki. Z Lidy wysłano patrol saperów, który przeciwdziała rozszerzeniu się zatorów. Poziom wody jest narazie niski, zwiększa się jednak w szybkiem tempie.

Wielka afera celna w Sosnowcu znowu aktualna.

Policja sosnowiecka wpadła w marcu r. ub. na trop wielkich nadużyć celnych popełnianych w ten sposób, że sprowadzano z zagranicy wagony naładowane rodzynkami, daktylami itp. nadawane jako wagony zawierające kapustę, pestki dyń i jabłka. Nadużyć tych dopuszczali się miejscowi kupcy przy udziale urzędników celnych.

Skarb państwa poniósł miljonowe straty. Obecnie aresztowano ponownie wszystkich oskarżonych wypuszczonych za kaucją.

Przez zieloną granicę.

W rejonie Kachowicze ujęto podczas nielegalnego przekraczania granicy z Rosji 4 osobników, przy których znaleziono dwa krótkie karabiny rosyjskie i 2 nagany.

Trojaczki i czworaczki.

Pisma łódzkie donoszą o częstych w ostatnich czasach wypadkach rodzenia się trojaczków i czworaczków. W tych dniach np. powiła niej. Kleszczakowa, żona dozorcy domu, trojaczki: dwóch chłopców i dziewczynkę. 29-letnia Stanisława Pieczyńska zaś, żona rolnika zamieszkałego we wsi Wola Suchobrzeska, wydała na świat czworaczki: chłopca i trzy dziewczynki. Jedna dziewczynka zmarła, pozostałe dzieci jednak są zdrowe. Szczęśliwa matka urodziła w ub. roku bliźnięta.

Kradzież weksli na sumę 300 000 zł.

Do mieszkania Mojżesza Junga, dyrektora Śródmiejskiego Banku Spółdzielczego w Warszawie, włamali się złodzieje. Wywiercili oni w drzwiach dziurę i otworzyli następnie drzwi kluczem, tkwiącym w zamku ze strony wewnętrznej.

W pokoju biurowym złodzieje znaleźli teczkę, zawierającą weksle na sumę 300 000 zł. Zadawalając się tym łupem, włamywacze nie ruszyli już kasy, która znajduje się w drugim pokoju. W kasie tej było gotówką 140 000 zł.

Zaznaczyć należy, że w mieszkaniu byli wszyscy domownicy. Nikt gospodarki złodziei nie słyszał.

Jeżeli weksle nie odnajdą się, egzystencja banku może być poważnie zachwiana.

Sensacyjna wieść o pokładach złota.

Z Żyrardowa donoszą, że na gruncie gospodarza Habowskiego w miejscowości Wyskitki podobno natrafiono na żyłę złota. Wysłano próbę rzekomo złotodajnego piasku do Warszawy celem poddania jej fachowej analizie. Wieść o pokładach złota wywołała wielkie zainteresowanie — prawdopodobnie nieuzasadnione.

Tajemniczy napad na profesora gimnazjum.

W Kołomyi wywołała ogólne poruszenie wiadomość o napadzie na profesora języka niemieckiego w tamtejszem gimnazjum państwowem dr. Wagmanna. Na powracającego w nocy do domu w towarzystwie żony profesora napadło znienacka trzech zamaskowanych ludzi, którzy go pobili ciężko laskami. Broczący krwią profesor padł na ziemię. Na krzyk żony napastnicy zbiegli. Lekarz stwierdził poważne obrażenia, niezdolność do pracy zawodowej oraz ewentualne komplikacje, jak wstrząs mózgu. Ponieważ Wagmann wskazał na 2 uczniów 8-mej klasy jako przypuszczalnych sprawców napadu przesłuchano uczniów. Zdołali oni jednak wykazać swe alibi. Śledztwo prowadzą zarówno organa policyjne jak i władze szkolne.

Czerwony kur nad Wileńszczyzną.

Spłonęło kilkadziesiąt gospodarstw.

We wsi Orszwęta (województwo wileńskie) wybuchł z powodu nieostrożnego obchodzenia się dzieci z ogniem pożar w jednym z domów. Przy silnym wietrze ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 27 gospodarstw z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą około 100 tys. zł.

W powiecie wileńskim w majątku Polany również wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem. Pastwą płomieni padła większa ilość zboża. Wskutek silnego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania folwarczne i zniszczył budynki wraz z narzędziami rolniczemi. Pożar ugaszono po kilku godzinach walki z żywiołem. Straty sięgają około 150 tysięcy złotych.

Służąca w zmowie z bandytami.

Tajemnica wielkiej kradzieży w Warszawie rozwiązana.

W Warszawie dokonano jednej z ostatnich nocy wielkiej kradzieży. Sprawa przedstawiała się zrazu bardzo tajemniczo i nabrała wobec tego szczególnego rozgłosu — dzięki energicznemu śledztwu policji jednak wkrótce już przykrą zagadkę rozwiązano.

Otóż wracając wraz z żoną z teatru przekonał się aplikant sądowy Abraham Keszal, zamieszkały przy ulicy Nowolipie 22, że w mieszkaniu jego byli bandyci. Wszystko było przewrócone do góry nogami, cenniejsze rzeczy, jak futra, srebrna zastawa stołowa na 24 osoby, bielizna itd. zabrane. Wszędzie znajdowały się ślady krwi, z czego przywołana natychmiast policja wnioskowała, że służąca państwa Reszalów została zabita przez bandytów, a następnie trup jej wywleczony.

Poszkodowani obliczali straty na 50 tys. zł. O służącej swojej, Franciszce Lustmanównie. powiedzieć mogli tylko, że żyła solidnie i służbę swoją pełniła sumiennie.

Okazało się jednak wkrótce, że była to „perła", jak ją opisują współcześni autorzy grotesk, mianowicie taka, która tylko poto pracuje pilnie, aby uśpić czujność swoich chlebodawców i przy pierwszej lepszej okazji ograbić ich doszczętnie.

Otóż policja nie traciła czasu i urządziła niezwłocznie rewizję w rozmaitych spelunkach złodziejskich. W melinie Hersza Szlenkiera przy ul. Ciepłej istotnie napotkano na Lustmanównę, która w towarzystwie dwóch mężczyzn i swojej ciotki Gitli Bajcmanówny raczyła się winkiem. Całą piątkę aresztowano. Prawda wyszła na jaw. Śledztwo ustaliło, że kradzieży dokonano z polecenia właściciela kawiarni Samuela Goldberga. Łącznikiem była Bajcmanówna. Ona to wprowadziła dwóch opryszków: Srula Szpiro i Lewka Grinberga do mieszkania Reszalów. Lustmanówna miała wtedy jakieś zastrzeżenia, ale została obita tak, że z nosa zaczęła jej iść krew. Stąd więc pochodziły tajemnicze ślady krwi. Złodzieje wpakowali zrabowane rzeczy do czekających na nich dorożek i czmychnęli. Niedługo jednak cieszyli się już wolnością!

Większą część skradzionych rzeczy odnaleziono; jest nadzieja, że i resztę można będzie zwrócić właścicielom.

Poseł Marjan Dąbrowski zdobywa kolonję dla Polski.



Może Zaleski rozpaloną głowę odpowiednio mu ochłodzi.

Skazanie 19-letniego komunisty.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stawał 19-letni Edward Marzec z Dąbrowy, jeden z ruchliwszych działaczy komunistycznych Zagłębia. Marzec w czasie kongresu PPS w Sosnowcu przy końcu października ub. r. brał czynny udział w agitacji, mającej na celu wywołanie manifestacyj, rozdawał bibułę komunistyczną i rozwieszał sztandary. Marzec skazany został na półtora roku więzienia.

Dalsza konfiskata w sprawie skandalu chełmskiego.

Nr. 92 radomskiego „Słowa" uległ konfiskacie za artykuł p. t. „Chełmski grobowiec dla kolejarzy radomskich".

Tragiczna śmierć kolejarza.

Idący torem kolejowym między Dziedzicami a Zagrzebiem dróżnik Ciecha najechany został przez znajdującą się w pełnym biegu lokomotywę. Ciecha uległ zmiażdżeniu czaszki ponosząc śmierć na miejscu.

Przemytnicy pod kluczem.

Strażnik graniczny w Kamieniu (Śląsk) zatrzymał przemytników Harenzę i Pytlę. Stawili oni opór i dopiero przy pomocy policji zdołano ich obezwładnić i sprowadzić na urząd celny w Szarleju. Jak się okazało, aresztowani przemycili przez granicę 100 pomarańcz i 4 kg. rodzynek.

Przez 4 doby przy fortepianie.

W hotelu Continental w Krakowie zasiadł do fortepianu znany pianista Geza Ledowski, aby grać bez przerwy przez cztery noce i cztery dni. Ledowski pragnie pobić w ten sposób rekord pianisty Kempy, który grał w r. 1927 w Berlinie przez 75 godzin.

Kronika gdańska.

Nieludzka matka.

Rybacy znaleźli obok plaży w Sopocie pływające zwłoki noworodka. Trup dziecka owinięty był w papier pakunkowy. Lekarz stwierdził, że dziecko urodzone było przed kilkoma godzinami bez pomocy lekarskiej i zaraz uduszone a następnie wrzucone do morza. Policja kryminalna wdrożyła dochodzenie, celem wykrycia zbrodniczej matki.

Rokowania w sprawie obrotu towarowego.

Rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie w sprawie obrotu towarowego, podlegającemu bezpośredniemu opodatkowaniu. Przedstawiciele Gdańska mają zamiar pertraktować również w sprawie usunięcia trudności technicznych, które zdarzają się na polskich stacjach odbiorczych. Ponadto omawianą jest kwestja obrotu spirytusowego.

Zamówienia sowieckie w stoczni Klawittera.

W zimie roku zeszłego przedstawiciele Sowietów konferowali kilkakrotnie z tutejszemi stoczniami w sprawie budowy okrętów i chłodni. Pertraktacje te jednakże rozbiły się z powodu warunków kredytowych.

W najbliższych dniach przybyć mają do Gdańska znowu przedstawiciele SSSR, celem podpisania umowy ze stocznią Klawittera. Jak informują gdańskie sfery miarodajne, Sowiety oddają zamówienia wyżej wspomnianej stoczni dlatego, ponieważ stocznia Klawittera jeszcze przed wojną budowała okręty dla Rosji i daje dogodne warunki kredytowe. Prócz tego przedstawiciele Sowietów wysuwali nieuzasadniony moment polityczny, że Stocznia Gdańska, do której Zarządu wszedł generał Le Rond, znajduje się zbyt silnie pod wpływem polskim i francuskim, wobec czego udzielenie zamówienia Stoczni Gdańskiej było z punktu widzenia ich polityki niewskazane.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. Tow. Pań Miłosierdzia w Solcu Kujawskim składa serdeczne podziękowanie firmie N. Heller — Zakłady Przemysłowo-Leśne i p. Kaczorkowi, dyrektorowi „Szkockiej Spółki Drzewnej", za udzielone bony na drzewo dla biednych. Pan N. Heller był łaskaw ofiarować 15 bonów (na 15 wazów) i 10 bonów p. Kaczorek, który jak na gwiazdkę dar taki złożył. W imieniu biednych, stokrotne „Bóg zapłać".

MROCZA. (Z Towarzystwa Kupców.) Dn. 18 bm. odbyło się w lokalu p. Łuszczyńskiego miesięczne zebranie Tow. Kupców z przedstawicielami przemysłu. Na zebranie przybył z ramienia Związku dyr. Palicki oraz dwaj panowie z Bydgoszczy. Dyr. Palicki referował treściwie o obecnej sytuacji gospodarczej i podatkowej. Po krótkiej dyskusji przystąpił referent do szczegółowego objaśnienia, jak składać zeznanie do podatku dochodowego. Zebrani wysłuchali wyjaśnień w skupieniu ze względu na zbliżający się termin do składania zeznań.

KRUSZWICA. Przypadający na dzień 9 maja, t. j. dzień święta „Wniebowstąpienie Pańskie", jarmark na konie i bydło, odbędzie się **w środę, dnia 8 maja 1929 r.**

Nakło.

10-lecie Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż oddział Nakło z okazji 10-lecia powstania P. C. K. urządza w niedzielę, dnia 28. bm. „Dzień Czerwonego Krzyża". Program dnia: od godz. 8 do 15 kwesta uliczna, o godz. 12,30 wiec informacyjny z referatem dyr. Wieczorkiewicza z Poznania w sali p. Aleksiewicza o godzinie 20-tej koncert w auli gimnazjum państwowego. W programie: Chopin, Liszt, Beethoven, Moniuszko, Grieg, Wieniawski, Poliakin, Offenbach, Niewiadomski. Udział biorą: p. Janicka Ludomiła fortepjan, p. Rzendkowska Helena śpiew, p. Maciejczak Adam skrzypce oraz chór i orkiestra gimnazjum państwowego pod kierownictwem prof. p. J. Szczurkiewicza. Bilety w cenie 3,00, 2,00 i 1,00 złotego wcześniej do nabycia u p. Ossowskiej i p. Malickiego, wieczorem przy kasie. Ze względu na szlachetny cel, prosi o łaskawe poparcie

Zarząd.

Mogilno.

Związek Kolejowych Pracowników Drogowych. Dnia 21. bm. w lokalu p. Brauera odbyło się walne zebranie Zw. Kolejowych Pracowników Drogowych. Przybyłych kolegów powitał prezes p. Nowicki. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Zielińskiego, na sekretarza p. Kaźmierczaka. Prezes Nowicki zdał wyczerpujące sprawozdanie z swej działalności za rok ubiegły, poczem zdawali sprawozdania pp.: sekretarz Kaźmierski, skarbnik Leppert, rewizorzy kasy oraz członkowie sądu koleżeńskiego. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano jednogłośnie p. Nowickiego oraz pp. Łabędę zast. prezesa, Kaźmierskiego sekretarzem, Kaźmierczaka zast. sekretarza, Lepperta skarbnikiem, Wierzbińskiego, Andrzejewskiego i Klameckiego rewizorami kasy. W skład sądu koleżeńskiego zostali wybrani pp. Berka, Haberliński, Cieślewicz i Pacholski Józef. W wolnych głosach przemawiali pp.: Nowicki, Zieliński, Łabęda i inni.

Z życia młodzieży. W dniu 19. bm. odbyło się zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej w obecności ks. patrona Sobiecha. Zebranie zagaił prezes p. Kierzkowski, poczem wygłoszono dwa referaty o Poznaniu. W niedzielę, dnia 28. bm. odbędzie się pierwsze zebranie nowotworzącego się kółka abstynenckiego przy S. M. P. w salce parafjalnej p. Kasprowskiego o godz. 4 po poł. przy ulicy ks. Piotra Wawrzyniaka.

Kino Teatr. Z początkiem kwietnia br. Kino Teatr przeniósł się z domu niemieckiego do domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka. W programie fenomenalne arcydzieło kinematografji polskiej pt. „Ostatni uśmiech błazna".

Gniezno.

Roczne walne zebranie Tow. Kupców odbyło się pod przewodnictwem p. Kasprowicza. Z ramienia zarządu składali sprawozdania wicepr. p. Migdałek, sekr. p. Bykowski i skarbnik p. B. Różakolski. Członków liczy towarzystwo 97, remanent w kasie wynosi 1211 zł.

Stow. Kolejarzy, Lubowników Sceny powołało na zebraniu reorganizacyjnem nast. nowy zarząd: prezes p. Jędraszyk, wicepr. — p. Warda, sekr. p. Grotowski, skarbnik p. Bidziński, reżyser p. Gajewski.

Rekrutacja górników i robotników do Francji odbędzie się w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 8 rano.

Teatr Nowy z Poznania wystawia w środę dnia 24 bm. na scenie hotelu Europejskiego doskonałą komedję Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służby"

Firma „Auto" uruchomiła z dniem 18. bm. dwa nowe autobusy będące pod względem wygody jak i pomieszczenia w porównaniu z dotychczasowymi autobus. prawdziwą rewelacją. Autobusy te, mogące pomieścić 36 osób i urządzone wprost luksusowo, kursować będą na linji Poznań - Gniezno - Bydgoszcz.

Pomnik Bolesława Chrobrego został w ciągu ub. czwartku ustawiony na cokole przed Katedrą. Pracom przy ustawianiu pomnika przyglądały się przez cały dzień tłumy publiczności.

Jarocin.

Osobiste. W przyszłą sobotę pobłogosławiony zostanie związek małżeński pomiędzy p. Berderdyną Roszakówną a p. Ludwikiem Sipem z Torunia. Oboje cieszą się w mieście naszem szczególną sympatją. Praca na polu społecznem nie była im obca. Panna R. była członkinią koła śpiewackiego, narzeczony jej poświęcał swój wolny czas klubowi sportowemu, Tow. Powstańców i Straży Pożarnej.

Ujęcie złodziei na dworcu. Na dworzec do kasy biletowej przyszedł pewien młody mężczyzna w towarzystwie dwóch pań. Przy wykupowaniu biletów zauważył kasjer p. Doering, że nieznajomy ma dużo zrabowanych pieniędzy w tece. Na palcu pasażera błyszczał pierścień, z którym mu nie było do twarzy. Kasjer skomunikował się natychmiast z posterunkowym policji. Przeprowadzona rewizja wykazała, że pieniądze pochodziły z kradzieży w Gostyniu dokonanej u ks. dziekana Szrajbrowskiego. Złodzieje ukradli 2000 zł, większą ilość srebra i sygnet. Szajkę pochodzącą z Łodzi aresztowano.

Z Inowrocławia.

Zrzeszenie utrzymujących pensjonaty. Z inicjatywy zarządu miejsc. Solanek odbyło się tu dnia 16 bm. zebranie właścicieli pensjantów. Postanowiono, aby w roku bież. otworzyć na dworcu kolejowym biuro informacyjne o hotelach i pensjonatach, dokąd winny być kierowane zgłoszenia wolnych pokojów umeblowanych. Na propozycję dyr. Solanek p. Kortusa uchwalono zorganizować zrzeszenie utrzymujących pensjonaty. Wyłoniono komisję organizacyjną w osobach pp.: Hodurowskiej, Jagodzińskiej, Kłosowej i Wesołowskiego.

Odbudowa kościoła. Od roku już odnawiany, a raczej odbudowywany jest kościół największy w Inowrocławiu pod wezwaniem Matki Boskiej. Kościół ten zapadł się przed laty kilkunastu, skutkiem podmycia strumienia podskórnego. Koszta ogólne odbudowy sięgają ok. 300 tys. zł. Przyległy kościół prowizoryczny Serca Jezusowego ma być przebudowany i przerobiony na Dom Katolicki. Termin otwarcia odbudowanego kościoła nie jest ustalony, choć praca tam wre, lecz zapewne nie będzie mógł nastąpić wcześniej, niż w czerwcu b. r.

Narod. Uniwersytet Robotn. Dnia 19 bm. w sali fizyki szkoły wydziałowej męskiej odbyły się następ. wykłady Narod. Uniwersytetu Robotniczego: prof. M. Pawłowskiego „O sejmie czteroletnim" oraz prof. M. Kadleca „O sprowadzeniu Krzyżaków do Polski i zabraniu przez nich Pomorza i Kujaw".

Wykład kuratora. Kurator okręgu szkolnego poznańskiego p. dr. Namysł ma zjechać do Inowrocławia na wtorek, 23 bm. z wykładem: „O wychowaniu w domu i w szkole". Dokładny czas i miejsce wykładu tego nie zostały jeszcze ustalone.

Z Koła Przyjaciół Harcerstwa. Dnia 19 bm. odbyło się zebranie walne Koła Przyjaciół Harcerstwa. Oprócz poszczególnych sprawozdań i wyborów zarządu oraz komisji rewizyjnej, został wygłoszony referat prof. Pawłowskiego na temat: „Znaczenie kolonij i obozów harcerskich".

Kradzieże. Sierżantowi p. Wład. Olewińskiemu skradziono 1120 zł w gotówce oraz pistolet systemu Browninga z nabojami. Sprawca kradzieży został schwytany i osadzony w areszcie.

Kolejarze i pocztowcy odznaczeni krzyżami zasługi

„Monitor Polski" ogłasza listę odznaczonych kolejarzy. **Złoty krzyż zasługi** otrzymał p. St. Sikorski, kier. Działu Dyrekcji K. P. w Gdańsku, p. Marjan Surgent - kier. Biura Rozrachunkowego w Bydgoszczy, inż. Br. Dobrowolski, nacz. oddz. drogowego w Poznaniu.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: pracownicy D. K. P. w Gdańsku pp.: Piotr Cywiński kontroler drogowy, Konstanty Dzieliński zast. naczelnika oddziału, Józef Jachimczak starszy asesor, Ferdynand Szczypce, starszy zawiadowca odcinka drog., Juljusz Wojtowicz urzędnik kontraktowy, wszystkim za zasługi w służbie kolejowej; pp. Teodor Jankowski asesor, za zasługi w służbie kolejowej i na polu pracy społecznej. Konstanty Krzemieniecki, pomocnik zawiadowcy sekcji warsztatów, za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej.

Odznaczeni zostali również srebrnym krzyżem zasługi pracownicy D. K. P. w Poznaniu pp.: Jan Domagalski zawiadowca odcinka drogowego, Leon Domeradzki zawiadowca odcinka drogowego, Antoni Gruszczewski pomocnik zawiadowcy sekcji warsztatów, Teodor Majtas maszynista, Kazimierz Karaśkiewicz adjunkt, Ludwik Klawitter, pomocnik zawiadowcy sekcji warsztatowej, Szymon Konieczny adjunkt, Jan Łagoda zawiadowca sekcji warsztatów, Józef Marciniak starszy monter sygnalizacji, Stanisław Machalak asesor, Zdzisław Skarzyński asesor, wszystkim za zasługi w służbie kolejowej i za udział w powstaniu wielkopolskiem; pp.: Wojciech Adamczak zawiadowca odcinka drogowego, Stanisław Jamroży asesor, Mieczysław Szwarczewski adjunkt, Władysław Witkow starszy asesor, wszystkim za zasługi w służbie kolejowej i na polu pracy narodowo-społecznej; pp.: Aleksander Bartkowiak pomocnik zawiadowcy sekcji warsztatów, Jan Rutkowski zawiadowca sekcji, Błażej Tonn pomocnik zawiadowcy sekcji, Jan Wojciechowski zawiadowca stacji, wszystkim za zasługi w służbie kolejowej.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali nast. pracownicy D. K. P. w Poznaniu pp.: Józef Adamiak, Alfons Biały, Tomasz Bogacki, Jakób Dudziak, Stanisław Dyba, Franciszek Gostyński, Stefan Hejnat, Aleksander Kamiński, Bolesław Kliszyński, Roman Koczorowski, Walenty Matuszak, Stanisław Patalas, Jakób Sobiak, Stanisław Stachowiak, Aleksander Szczepański, Józef Szeląg, Franciszek Woźnica, wszystkim za zasługi w służbie kolejowej i za udział w powstaniu wielkopolskiem; pp.: Maksymiljan Aitman, Piotr Anioła, Władysław Dworczak, Michał Grześ, Franciszek Jerzykowski, Ignacy Marciniak, Jan Mikołajewski, Fryderyk Puschow, Stanisław Stanglewicz, wszystkim za zasługi w służbie kolejowej; pp.: Stanisław Balcerzak, Feliks Gościński, wszystkim za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali nast. pracownicy D. K. P. w Gdańsku pp.: St. Antczak, W. Karszewski, A. Lamparski, W. Marcinkowski, J. Nikielski, J. Pawłowski, F. Pawelczak, H. Polak, R. Ponczek, F. Rag, F. Starszak, M. Szwed, J. Wallo, A. Wiśniewski, T. Wrzos, P. Wybrański, St. Zielewicz.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali pp.: F. Brandel naczelnik urzędu pocztowo-telegr. z Tczewa, D. Ceglarski nacz. urzędu poczt.-telegr. z Gostynia, Michał Gardziel asesor Izby Kontroli Rozrachunkowej z Bydgoszczy, Józef Górski inspektor ruchu z Bydgoszczy, Otton Kieruj st sekr. urzędu telegr. z Bydgoszczy, Czesław Łoboda księgowy Izby Kontroli z Bydgoszczy, Fr. Ofierzyński z Wolsztyna, Augustyn Pokorny st. insp. ruchu poczt. z Bydgoszczy, Jan Pruszak nacz. urzędu poczt. z Warlubia, Adam Świderski urzędnik Izby Kontroli z Bydgoszczy, W. Topolewski kontroler Izby Rozrachunkowej z Bydgoszczy, A. Tretkowski z Wejherowa, B. Wojnechowski z Poznania, S. Zyber z Leszna, M. Bellwon z Gdańska.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali pp.: Mateusz Dekowski z Bydgoszczy, M. Dobke z Starogardu, T. Dziabas z Poznania, J. Cierszewski z Chojnic, B. Świerkowski z Grudziądza,

Aresztowanie niebezpiecznych rabusiów.

Świecie, 22 kwietnia.

Było to już przy końcu ub. miesiąca, kiedy dwóch zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania rolnika Dziuby w Pastwiskach pow. świeckiego, gdzie pod groźbą rewolwerów zmusili domowników do wydania rzeczy wartościowych, m. in. weksli na 4 000 zł. Kilka dni później dokonano napadu na zagrodę Szumalskiego w Piaskach pow. świeckiego, gdzie zrabowano rower; tej samej nocy usiłowali oni dokonać rabunku u trzech innych posiedzicieli wsi Piaski, lecz zostali spłoszeni. Aby ostatecznie położyć kres tym napadom, powiatowy komendant policji państwowej p. Kobelski ze Świecia zarządził obławę na całym terenie powiatu świeckiego. Wynik obławy był już w pierwszym dniu pomyślny. Dwaj posterunkowi z Nowego, patrolując na szosie Nowe-Warlubie, przytrzymali osobnika, jadącego rowerem, który na widok policji usiłował zbiec. Owym osobnikiem mocno podejrzanym był niej. Jan Szymann z Grudziądza, którego osadzono w areszcie. Wkrótce okazało się, że rower ten pochodził z kradzieży dokonanej u Szumalskiego. W toku dochodzeń przyznał się przytrzymany osobnik do napadów, popełnionych nie tylko w powiecie świeckim, ale i w powiecie chełmińskim. Jako wspólnika Szymanna zdołano wyśledzić i ująć niej. Jana Manickiego z Piasków, pow. świeckiego. Obu wsadzono do więzienia .

Zjazd restauratorów z całego Pomorza odbędzie się w Świeciu.

W czwartek, dnia 25. kwietnia odbędzie się w Świeciu w sali zamku zjazd delegatów okręgu pomorskiego Związku restauratorów, właścicieli hoteli, kawiarń itp. z bardzo ważnym porządkiem obrad.

Zbiórka o godzinie 8-ej rano w Dworze Magdaleny. O godz. 9-ej msza św. w kościele poklasztornym. O godz. 11-ej przed południem otwarcie zjazdu. O godz. 2,30 po południu wspólny obiad u miejscowego prezesa p. Popławskiego (restauracja nad Czarną Wodą.) Wieczorem tamże raut.

Na zjazd powyższy rozesłano zaproszenia do zawodowców, ponieważ pożądany jest jaknajliczniejszy udział. Przewodniczącym okręgu pomorskiego jest p. Leon Penkalla z Torunia.

Zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków obwodu tucholskiego.

W ub. niedzielę dn. 21 bm. w lokalu Browaru w Tucholi, odbył się zjazd delegatów T-wa Powstańców i Wojaków obwodu tucholskiego, w którym wzięło udział około 50 osób. Reprezentowane były placówki: Tuchola, Iwiec, Cekcyn, Żalno, Kęsowo, Wielki Mędromierz, Wielka Klonia, Pamiętowo, Pruszcz Bagienica, Kamienica, Gostyczyn, Klonowo, Bysław i Nowe Suminy. Delegatów nie przysłały placówki: Śliwice, Małe Gacna, Minikowo i Piastoszyn.

Z ramienia zarządu okręgowego przybył sekretarz okręgu p. Szwedowski ze Starogardu, również przybył powiatowy komendant P. W. powiatu tucholskiego por. Kamieński.

Zjazd zagaił prezes obwodowy p. Czesław Pacer z Tucholi. Do prezydjum zjazdu wybrano pp.: Szwedowskiego ze Starogardu — jako marszałka, Rydwelskiego ze Świecia — jako sekretarza, Ciborowskiego z Wielkiego Mędromierza i Kilichowskiego z Nowych Sumin — jako ławników.

Sekretarz p. Rydwelski odczytał protokół z poprzedniego zjazdu, poczem przystąpiono do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu obwodowego. Prezesem wybrano większością głosów (26 głosami na 39-iu uprawnionych do głosowania) p. Majewskiego z Kęsowa; sekretarzem p. Ciborowskiego z Wielkiego Mędromierza; komendantem oficera rezerwy p. Kilichowskiego z Nowych Sumin; skarbnikiem p. Holka z Pamiętowa; referentem oświatowym p. Masiaka z Pamiętowa; wiceprezesem p. Bąka z Wielkiego Mędromierza; zastępcą sekretarza p. Zakrysia z Pamiętowa.

Po wyborze zarządu omawiano sprawy organizacyjne.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 23. bm. o godz. 8 wiecz. premjera operetki w 3 aktach Fr. Lehara p. t. „Frasquita". Frasquita — to najpiękniejsza i najpikantniejsza tancerka Andaluzji — to pełna hiszpańskiego temperamentu córa Barcelony. Przepiękna muzyka, niezwykle fascynujące tło sztuki, które odbiega od szablonowej treści przeciętnej operetki — stawia „Frasquitę" w rzędzie najwspanialszych utworów muzycznych świata.

W środę, dnia 24. bm. o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych od 30 gr do 2,80 zł fascynująca sztuka spółki autorskiej Philippa Dunninga i Georga Abbota p. t. „Broadway", ciesząca się zawsze jeszcze niezwykłem powodzeniem, dzięki doskonałej grze artystów i starannej reżyserji p. Orzechowskiego. Niezwykły temat sztuki z życia przemytników alkoholu w Ameryce — na tle zakulisowego życia kabaretowej spelunki w Nowym Yorku trzymają widza w nieustannym napięciu.

Szofer, który spowodował śmierć śp. Piaseckiej, skazany na więzienie. Dnia 20. bm. odbyła się w Sądzie Grodzkim w Toruniu rozprawa przeciwko szoferowi Jankiewiczowi, który spowodował śmierć śp. Anny Piaseckiej, żony kapitana. (Występek z paragrafu 222 k. k.) Rozprawie przewodniczył sędzia Pikor, oskarżał prok. Linke, który wniósł o ukaranie oskarżonego na 3 lata więzienia. Oskarżony, jak również obrona jego tłumaczyła, iż tragicznego wypadku przewidzieć nie można było i że winę ponosi śp. Piasecka, która straciła orjentację. Sąd po wizji lokalnej skazał Jankiewicza na 4 miesiące więzienia.

Na kościół garnizonowy. Loterja fantowa, urządzona staraniem „Rodziny Wojskowej" w Toruniu, która się odbyła dnia 7. bm. w parku „Wiktorja" przyniosła po odtrąceniu wydatków 5.297,77 zł dochodu. Pieniądze te przekazane zostały ks. prałatowi Sienkiewiczowi na potrzeby kościoła garnizonowego.

Nagły zgon. Zmarł nagle kierownik firmy Tow. Przemysłowo-Handlowego w Toruniu Józef Kajdan, komendant Bractwa Strzeleckiego, członek Koła Zw. Ofic. Rez., Tow. Kupców i innych organizacyj. Zmarły liczył lat 38 i cieszył się wśród szerokich warstw społeczeństwa ogólnem poważaniem.

Walne zebranie Komitetu Woj. L. O. P. P. Dnia 21. bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej roczne walne zebranie Komitetu Woj. L. O. P. P. przy udziale delegatów z poszczególnych miast Pomorza oraz gości pp.: gen. Pasławskiego D. O. K. VIII., nacz Jareckiego, prezydenta m. Torunia Bolta, radcy Janowskiego i innych. Obrady zagaił prezes inż. Szepetys, który następnie na przewodniczącego zebrania powołał gen. Pasławskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Hermana, naczelnika Sądu Grodzkiego, zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1928. Zarząd, którego dewizą była oszczędność, wprowadził L. O. P. P. na właściwe tory i pracą swoją niezmordowaną przyczynił się do dalszego rozwoju, tej tak ważnej instytucji. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego do którego wybrani zostali pp.: gen. Pasłowski D. O. K. VIII., delegat p. wojewody z urzędu, sędzia A. Herman, naczelnik Sądu Grodzkiego, naczelnik Wydz Oświaty Pozaszkolnej Błaszewskiej, płk. A. Menczak d-ca 4 p. l. płk. Wolszlegier d-ca Baonu Balonowego, A. Kirstein asesor, inż. Szepetys, nacz. oddz. mechanicznego dr M. Łukowicz. Na zastępców wybrano pp: komandora St. Frankowskiego, dr. Świderskiego, adw. Niklewskiego i podpr. Sądu Okręg. Gizińskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: dr. M. Seydlitz, wicewojewoda, dr. D. Bogacz, płk. Landau, jako zastępcy pp.: W. Olszański podinsp. pol. i dyr. Wojciechowski.

Kradzieże. Banachowa Katarzyna, zam. w Przysieku pow. Toruń, zgłosiła kradzież świniaka wartości 78 zł. — Kowalski Antoni, zamieszkały w Ciechocinku przy ulicy Księcia Józefa, zgłosił kradzież portmonetki zawierającej 77 zł.

Kino „Słońce" wyświetla piękny film p. t. „Wieża Paryża" w którym w roli głównej występuje Lil Dagower. — W dniach najbliższych ukaże się w kinie „Słońce" film wytwórni p. Dworkowskiego w Poznaniu pt. „Magdalena". W roli głównej ukaże się p. Runowska z Torunia, Gawęcka, Cybulski i wielu innych. Film ten budzi wielkie zainteresowanie.

Tuchola.

Egzamin w zawodzie szewskim. W ub. poniedziałek odbył się egzamin uczni na czeladników szewskich. Egzamin złożyło trzech uczni: Jan Kujot z Tucholi, Jan Prochowski z Śliwic, Leon Piesik z Tucholi. Komisja egzaminacyjna składała się z pp. mistrza Karwata przewodniczącego, mistrza Gabrycha i czeladnika Gibasa jako ławników, delegata starostwa Chmarzyńskiego, kierownika szkoły dokształcającej Ossowskiego.

Z Gdyni.

Wielka olejarnia w Gdyni.

W maju b. r. rozpoczyna się w Gdyni budowa wielkiej olejarni **„Danziger Oelwerke"**, która dotąd mieści się w Neufahrwasser. Już w końcu bież. roku fabryka całkowicie zostanie przeniesiona do Gdyni. Olejarnia rozszerza swą działalność. Dotąd produkowała ona tylko olej lniany i produkcja jej przedstawiała miesięczną wartość 100.000 dolarów. Obecnie zaś, po rozszerzeniu, produkcja miesięczna ma osiągnąć sumę 150.000 dolarów. Należy zaznaczyć, że 90 proc. produkcji gdańskiej konsumowała Polska. Dyrekcja olejarni zamierza wprowadzić obok wyrobu oleju lnianego jeszcze cały szereg innych działów produkcji olejarskiej.

Budżet miasta Gdyni.

Budżet miasta Gdyni, przedłożony izbie wojewódzkiej w Toruniu do zatwierdzenia, zamyka się sumą 20.700.000 zł. Dnia 25. bm. ma nastąpić zatwierdzenie budżetu, poczem wstrzymane ostatnio roboty miejskie zostaną w szybkiem tempie podjęte tak, by przed rozpoczęciem P. W. K. w Poznaniu główne arterje miasta były doprowadzone do należytego porządku.

S. S. „Robur IV" i „Robur V".

Jak już niedawno donosiliśmy, zamówiło towarzystwo „Polskarob" dwa nowe statki w szwedzkiej stoczni Lindholmen - Motala, przy Goeteborg, po ca 3000 D. D. ton każdy. Statki te będą zaopatrzone w maszyny Lenza, umieszczone w tylnej części i wogóle wyposażone w najnowsze urządzenia maszynowe. Statki te będą kosztowały razem przeszło 3 i pół miljona złotych i otrzymają nazwy „Robur IV" i „Robur V".

Utonął podczas przejażdżki.

Dnia 21 bm. utonął podczas przejażdżki żaglówką na morzu, która się wywróciła Siwek Paweł, zamieszkały w Królewskiej Hucie. Siwek bawił w Gdyni kilka dni, dokąd przybył zwiedzić miasto i port.

Coś się psuje w Kościerzynie...

Skandal na posiedzeniu Rady Miejskiej.

(js) Coś się psuje w Kościerzynie, a raczej zanosi się na gruntowne przeczyszczenie atmosfery. Byłby też najwyższy czas, aby raz nareszcie położono kres klikowładztwu, które panoszy się w tem przecie tak ważnem mieście powiatowem, którego znaczenie po wykończeniu magistrali Bydgoszcz—Gdynia szczególnie się podniesie.

Dotychczas nikt jakoś nie śmiał otwarcie zabrać głosu i wypowiedzieć to, co myślał. Jest to charakterystyczne dla mieszkańców dawnej stolicy Kaszubów, że pozwalają burzy wisieć w powietrzu, zamiast spowodować wyładowanie się nagromadzonej elektryczności t. j., że w prywatnych kółkach ganią gospodarkę człowieka wzgl. partji przeciwnej, miast wziąć się całą energją do reformy.

Obecnie jednak zdaje się, wrzód zaczyna sam pękać. Za dużo już nagromadziło się spraw niejasnych, wywołujących bezustanne niesnaski i niezadowolenie społeczeństwa. Szkoda wielka, że dopiero teraz sfery, słusznie niechętne dotychczasowym władzom, wybierają się do wojewody, aby mu przedstawić swoje bolączki — ale lepiej późno, niż nigdy.

* * *

Do skandalu doszło na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej. Pierwszy zgrzyt powstał przy rozważaniu sprawy hr. Ledóchowskiego. Z powodu winy odnośnej władzy komunalnej, która nieprawidłowo dokonała egzekucji za rzekomo niezapłacony podatek, hr. Halka-Ledóchowski poszkodowany został na 1000 zł., o które skarży magistrat. Burmistrz Wierzba nie uważał za stosowne zawiadomić o tem radę, z czego mu ta na ostatniem swojem posiedzeniu czyniła słuszny zarzut.

Katastrofalna w swoich skutkach była jednak dla magistratu dyskusja w sprawie elektrowni kościerskiej. Pamiętamy, jak elektrownia mimo istotnie niezwykle trudnych warunków kwitła za czasów kierownika Górskiego, który nawet zamierzał wprowadzić w czyn przepyszny plan miejskiej elektrowni wodnej. Ale Górskiego usunięto, ponieważ patrzył on pewnym panom za bardzo w karty. Za gospodarkę w elektrowni obecnie odpowiedzialni są oprócz burmistrza członkowie magistratu Szczukowski i Tkaczyk (endecja). Na wniosek przywódcy robotników kościerskich, radnego M. Piechowskiego wyrażono wszystkim trzem wotum nieufności (przeciw burmistrzowi głosowało 9 radnych, za nim 2, wstrzymało się od głosowania 8). Uchwalono także wysłać delegację w osobach radnych Napiątka i Grossa do wojewody, aby zaznajomić zwierzchnie władze o obecnym stanie rzeczy. Zalecałoby się jaknajspieszniej i jaknajgruntowniej przeprowadzić sanację stosunków kościerskich.

Z Grudziądza.

Dyżur nocny aptek. Od dnia 20 do 26 bm. włącznie dyżuruje w nocy apteka „Pod Lwem" ul. Pańska 22, tel. 40.

Włamanie. Do Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ulicy Lipowej 31 włamano się w nocy z dnia 18 na 19 bm. i skradziono dwie maszyny do pisania, wartości przeszło 1300 zł. Włamywacze przy robocie zostali spłoszeni, bo nic więcej nie zdążyli zabrać. Policja śledcza jest już na tropie włamywaczy.

Walne zebranie Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego filji pracowników miejskich. Dnia 19. bm. o godz. 7 odbyło się w sekretarjacie Chrz. Zjedn. Zaw. Groblowa 5 walne zebranie filji pracowników miejskich, zorganizowanych w Chrześc. Zjedn. Zawod. Zebranie zagaił prezes Borucki, który powitał wiceprezesa zarządu okręgowego p. Jankowskiego oraz zebranych członków. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Gałązkę. Do nowego zarządu wybrano jednogłośnie: prezesem p. Boruckiego, wiceprezesem p. Nadolskiego, sekretarzem p. Studzińskiego, mężami zaufania p. Lamkowskiego i Arndta. W dyskusji zabierali głos p. Jankowski, p. Nadolski, p. Arndt i sekretarz p. Gałązka.

Jak Grudziądz uczci dzień 3 Maja. W dniu 19. bm. zwołał prezydent miasta p. Włodek zebranie, na które zaprosił reprezentantów władzy cywilnej i wojskowej, szkolnictwa, instytucji i organizacji itp. celem utworzenia komitetu obywatelskiego i ustalenia programu uroczystości 3 Maja. Na zebranie przybyli: w zast. p. gen. Rachmistruka p. kpt. Gądarski, w zast. ks. prałata Dembka ks. Mańkowski, ks. dr. Łęga, komendat P. W. kpt. Niewiakowski, komendant P. P. p. kom. Klamut, dyr. Puppel, naczelnik urzędu telegr. p. Misiewicz, sędzia p. Kurowski, redaktorzy pp. Kunert i Kunz, prezeska Kat. Stow. Polek Helena Kruszonowa, Kisielnicka, z przewodnictwa dzielnicy Sokoła sekretarz Neumann w zastępstwie prezesa p. W. Samolińskiego, z okręgu III. „Sokoła" w zastępstwie prezesa p. Kamrowskiego wiceprezes p. F. Federski i naczelnik p. Bączyński oraz skarbnik p. St. Głowacki, z „Sokoła" I. prezes p. W. Banaszak, sekretarz p. Felski i kierownik młodzieży p. Deuter, z Zw. Podofic. Rez. prezes p. Mania, z Bractwa Strzeleckiego p. J. Mazur, z Zw. Hallerczyków pp. prezes Jaszczerski, wiceprezes Krakau i sekr. Rychter. Uchwalono, że do komitetu ogólnego należeć będą wszyscy obecni, a do komitetu wykonawczego powołano pp.: wiceprezydenta Krobskiego, dyr. Wł. Samolińskiego, kpt. Gądarskiego, kpt. Niewiakowskiego, dr. radcę Urbańskiego, nacz. Bączyńskiego, St. Kunza, insp. p. Sowińskiego i kpt. rez. Gogę. Ustalono w zarysach nast. program: **W dniu 2 maja (czwartek)** o godz. 20-ej zbiórka wszystkich orkiestr na placu 23 Stycznia, skąd wyruszy capstrzyk przez ulice miasta. Na Głównym Rynku przemówienie dyr. Puppla. W tym samym dniu raut w Królewskim Dworze. W dniu 3 maja rano pobudka, msza polowa na placu ćwiczeń u wylotu ul. Lipowej, przemarsz wojska i organizacji P. W. przez miasto, defilada na placu 23 Stycznia, o godz. 12,15 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, o godz. 15 zawody międzyzwiązkowe na boisku miejskiem. Kierownictwo spoczywa w ręku kpt. p. Niewiakowskiego i naczelnika okręgu III. p. Pawła Bączyńskiego. O godz. 16 przedstawienie popularne w Teatrze Miejskim po cenach najniższych z przemówieniem prok. Dewińskiego. O godz. 20 przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim z przemówieniem p. prezydenta Włodka. Na czele komitetu wykonawczego stanął wiceprezydent Krobski, sekretarzem z urzędu jest p. Fr. Śliwa.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wojciecha b. m., Jerzego m., Gerarda.
Jutro: Fidelisa m., Egberta.
Wschód słońca: godz. 4,48.
Zachód słońca: godz. 19,10.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 22 bm. do 29 bm. dyżurują następujące apteki:

1. **Apteka Centralna**, ulica Gdańska 19, telefon 994;
2. **Apteka pod Lwem**, Okole, ul. Grunwaldzka 106, telefon 191.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

Bibljoteka Czytelni dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro dla Związków Zawodowych z wielkim sukcesem artystycznym wystawiona **„Niespodzianka"** K. H. Rostworowskiego. Rolę Ojca wykona p. Woźnik. Pozostała obsada bez zmiany. Początek o godz. 19,30.

Czwartkowy wieczór wypełni prześliczna opera komiczna J. Straussa **„Baron cygański"**.

W niedzielę po południu na liczne żądanie publiczności zamiejscowej **„Panna z dobrego domu"**.

W przygotowaniu **„Młodość w maju"** ostatni utwór L. Falla w koncepcji reżyserskiej T. Laskowskiego.

W dziale dramatu zainauguruje sezon letni pełna pogody komedja Schönthena p. t. **„Odrodzenie"**. Reżyseruje dyr. Stoma.

Koniec kwietnia. Tu i owdzie, dzięki inicjatywie prywatnej lub samorządowej, rozpocznie się ruch budowlany. Tylko o wielkiej akcji budowlanej rządu nic u nas nie słychać.

Był projekt rządowy — zupełnie poroniony — oparty na podwyżce komornego. Wobec żywiołowego odruchu społeczeństwa już poprzedni gabinet zdawał się z tego projektu rezygnować. Tem bardziej może to uczynić nowy gabinet, nie będący przecie twórcą tak niefortunnego pomysłu.

A tymczasem sezon budowlany upłynie i dla szerokich bezdomnych mas znowu nie stanie się nic — zupełnie nic.

Prawda — rząd przystępuje w tym roku do budowy luksusowych gmachów dla Banku Rolnego i dla Banku Gospodarstwa Krajowego. Koszt każdego obliczony jest na 25 miljonów złotych. Za te pieniądze możnaby wybudować 7000 jednoizbowych mieszkań robotniczych! A banki, które przecie mają dach nad głową, i to nie byle jaki, mogłyby poczekać.

Wobec katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej i podobne momenty muszą brane być pod rozwagę. Niewolno z jednej strony uprawiać rozrzutności na cele zbytku, a z drugiej wyciągać resztę grosza z pustych kieszeni obywateli na walkę z nędzą mieszkaniową.

Musi być zachowana jakaś proporcja między tem, co zbyteczne, a co konieczne. Tu musi być jedna linja wytyczna, jeden kierunek akcji.

Społeczeństwo musi nabrać przekonania, że do walki z głodem mieszkaniowym zmobilizowano wszystkie siły i wszystkie racjonalne środki. Niech rząd nie zapomina, że bezdomność a bolszewizm — to jedno.

Rok 1929 dla tego celu uważać można za stracony. Ale niechże przygotowawcza praca tego roku położy podwaliny do realnej pracy na lata przyszłe.

— **Osobiste.** Pan Stefan Kiedzik, fryzjer, z Nakła, złożył w dniu 11 b. m. w Bydgoszczy egzamin mistrzowski z wynikiem bardzo dobrym. Przysługuje mu odtąd prawo mistrzowskie. W dalszej pracy szczęść mu Boże!

— **Zarząd Stowarzyszenia Oficerów Emerytów, Oddziału Bydgoskiego,** zawiadamia, że na odbytem walnem zebraniu członków Stowarzyszenia, wybrany został nowy zarząd w nast. składzie: prezes — gen. Gałecki, I. wiceprezes — gen. Ehrbar, II. wiceprezes — gen. Szemet, skarbnik — ppłk. Nehrebecki, sekretarz — kpt. Winiarska, zast. sekret. — ppłk. Nowakowski. Godz. urzędowania zarządu we wtorki od 11—1 w mieszkaniu p. gen. Gałeckiego, ul. Gdańska 138. Składki przyjmuje skarbnik w godz. urzędowych lub we własnem mieszkaniu: Bydgoszcz, Wileńska 1.

— **Gazownia miejska zaprasza na bezpłatne pokazy praktycznego i oszczędnego gotowania na gazie w gospodarstwie domowem, w czwartek dnia 25 bm. o godz. 6 po poł. w sklepie gazowni, ul. Jagiellońska nr. 14. Chcący zapoznać się z wzorowem prowadzeniem kuchni gazowej nietylko oszczędnej, ale również i smacznej i higjenicznej, niechaj przybędą w czwartek punktualnie o godz. 6.**

— **Bydgoszcz a kolonje morskie.** Bardzo ruchliwy oddział bydgoski Ligi Morskiej i Rzecznej nietylko stara się wzmocnić naszą flotę i tem samem utrwalić mocarstwowe stanowisko Polski, lecz również rozwija żywą propagandę za przyznaniem Polsce kolonji zamorskiej. W tym celu zwołano ubiegłej niedzieli do auli Gimnazjum Klasycznego wielkie zebranie — przy udziale około 80 osób.

Pan radca Tabeau, prezes Ligi Morskiej i Rzecznej w Bydgoszczy, zwrócił uwagę na to, że sprawa kolonjalna jest bardzo pilna, gdyż w roku... 1931 mają się rozstrzygnąć losy byłych kolonij niemieckich, przyczem i Polska będzie mogła stanowczo domagać się zamorskich terytoryj. Nastąpił referat, poświęcony kwestji kolonjalnej, przyczem referent zwrócił uwagę na nasze prawa moralne i rzeczowe do kolonji. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję. Stanowisko nasze w sprawie kolonjalnej jest czytelnikom znane. Dużo hałasu, a mało pożytku!

— **Liczba weksli zaprotestowanych w Bydgoszczy** wynosiła w lutym 2304 sztuk na ogólną kwotę 826.000 zł.

Uroczystość rocznicy założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko.

Młode, bo zaledwie jeden rok istnienia liczące Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko, obchodziło w ub. niedzielę uroczystość pierwszej rocznicy swego założenia.

Rano o godzinie 9,15, w lokalu p. Ferenca na Bielawkach zebrali się członkowie oraz delegacje bratnich towarzystw ze sztandarami, jakoteż delegacje towarzystw bielawskich. Z towarzystw Powstańców i Wojaków reprezentowane były: Bydgoszcz-Macierz, Szwederowo i Wilczak-Okole; z towarzystw bielawskich zaś: Tow. „Robotników Katolickich", Tow. „Wolność", Tow. „Matek Chrześcijańskich" i inne. Po uformowaniu się szeregów pochód ruszył do kościoła św. Wincentego a Paulo, gdzie odprawione zostało przez ks. Kwiatkowskiego uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli generałowie Gałecki i Gerbardt, przedstawiciel Starostwa, przedstawiciele wyższych władz okręgowych i obwodowych Powstańców i Wojaków oraz przedstawiciele społeczeństwa.

O godzinie 17 odbyła się w sali p. Kocerki uroczysta akademja, którą zagaił prezes młodego towarzystwa major rezerwy p. Brzeski, witając przedstawicieli władz Powstańców i Wojaków, oraz gości; poczem wygłosił krótkie przemówienie, w którem wskazał na cele towarzystwa i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który to okrzyk zebrani powstając z miejsc powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Major rezerwy p. Demkow, wygłosił bardzo interesujący referat o budowaniu Polski na sercach jej synów oraz o zmaganiu się powstańców polskich z najeźdźcami którego to referatu wysłuchano w skupieniu; następnie zaś prelegent zdał sprawozdanie z całorocznej działalności młodego towarzystwa. Towarzystwo założone zostało 22 kwietnia 1928 r. przez druhów Kowalika, Wronkowskiego i Gwiazdowskiego. Wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego weszli pp. Wronkowski jako prezes, Wilda Z. sekretarz, Kowalik skarbnik i Górnikiewicz komendant.

Dnia 6 lipca ub. r. nastąpiła zmiana w zarządzie — prezesem został wybrany Wilda Z., sekretarzem zaś Wilda J. Towarzystwo brało udział w strzelaniu oraz w uroczystościach religijnych i narodowych, urządziło dwa marsze bojowe, uczestniczyło w marszu drużyn obwodu, jako też w zakończeniu sezonu strzeleckiego w obwodzie, odnosząc poważne zwycięstwa.

Dla przysporzenia funduszów na ufundowanie szandaru urządzono dwie wenty leśne, które pozwoliły sprawić sztandar i poświęcić go dnia 23 września ub. r. Założono bibljotekę, mieszczącą w sobie 102 książki, które w dużej części otrzymano w darze od p. Grzymały-Siedleckiego.

Dnia 18 tycznia br. wybrany został obecny zarząd w osobach pp. mecenasa Brzeskiego jako prezesa, Wildy Z. wiceprezesa, Wildy J. sekretarza, Kowalika skarbnika i Wronkowskiego komendanta. W rb. towarzystwo wyłoniło z siebie 8 zawodników do składu drużyny reprezentacyjnej Bydgoszcz—Sulejuwek—Belweder. Aby podnieść duchowy poziom towarzystwa, odbywają się na zebraniach wykłady i referaty naukowe, które będą nadal kontynuowane jeszcze intensywniej.

Jak widać z powyższego sprawozdania, młode towarzystwo nie próżnuje, lecz usilną pracą dąży do coraz większego rozwoju i stara się o zajęcie jednego z pierwszych miejsc wśród bratnich towarzystw.

Nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom w marszu senjorów (t. j. członków, liczących ponad 40 lat wieku) Fordon—Bydgoszcz, który to marsz trwał półtorej godziny. Nagrody otrzymali: pierwszą p. Stanisław Suchelkowski, drugą p. Myszkowiak, trzecią p. Dąbrowski, czwartą p. Bykowski, piątą p. Rajcza i szóstą p. Przybyszewski. Dalej otrzymał nagrodę za bieg zeszłoroczny Bydgoszcz—Solec Kujawski p. Jagła.

Rozpoczęło się składanie życzeń. Pierwszy im. okręgu przemawiał prezes okr. p. Grodzki, drugi p. major Demkow, dalej przemawiali — prezes obwodu p. Masełkowski, prezes Macierzy p. Miński, prezes Wydziału Bielawy p. Grajert i przedstawiciel „Dziennika Bydg." p. Konarski. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono akademję, po której rozpoczęła się ochocza zabawa taneczna, uprzyjemniona różnemi niespodziankami. Przygrywała dzielnie orkiestra Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz", pod wytrawnym kierunkiem p. Kempińkiego.

Polskie Stronnictwo Ch. D. koło Siernieczek.

Plenarne zebranie Ch. D. koła SierniECZek odbędzie się w sobotę dnia 27 bm., o godz 7 wiecz. w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej 25.

Z powodu ważności referatu, jaki przez p. **red. Formańskiego** wygłoszony będzie oraz sprawozdania członka Rady Kasy Chorych, wzywa się wszystkich członków jak i obywateli Sierniecza do licznego udziału.

Zarząd.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 25 i 26 kwietnia br. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice). Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Niespodzianka".

Prawdziwe zdarzenie w 4 odsłonach. K. H. Roztworowskiego.

Autor znany i dobrze zasłużony w literaturze polskiej. Zdobył sobie rozgłos dramatami pierwszorzędnej wartości: „Judasz z Kariothu", „Caligula", „Miłosierdzie". Niejednokrotnie uderzył w ton Maeterlincka. Jest równie głęboki w pomysłach i symboliczny. Język utworów czysty i piękny. Umie wywołać napięcie dramatyczne o wysokim diapazonie, ale dla uwydatnienia tej zalety potrzebni są wielcy artyści na scenie. Wtedy efekt przechodzi oczekiwania.

Z nowym dramatem wszedł K. H. Roztworowski w życie współczesne, pełne straszliwego realizmu, brutalności, rażącej smak estetyczny, w życie nędzy, zbrodni i szumowin. Dlatego dziwnem będzie wydawało się przeciętnemu człowiekowi w tym dramacie, że rodzona matka ani na chwilę prawie nie przypuszcza w bogatym przybyszu z Ameryki swojego syna Antka, który przed laty tam pojechał; tem dziwniejszy wyda się ten brak zupełny instynktu macierzyńskiego, ponieważ obu synów — Franka i Antka — jednakowo kochała. Jest to anomalia, możliwa i trafiająca się bardzo rzadko w życiu codziennem, a to dlatego, że wypadek taki przechodzi ramy normalnego życia i ustroju psychicznego człowieka, zwłaszcza kobiety. Tragizm scenicznego działania nie wywiera tak potężnego wrażenia na widzu, jaki wywołuje tragizm o ogólno ludzkim, zrozumiałym dla każdego podkładzie pychologicznym. Są to jednak rzeczy zbyt głębokie, by je rozważać po dyletancku. Dramat sam jest dobry, założenie trochę może naciągnięte dla wywołania większego efektu.

Na pierwszy plan wysuwają się w „Niespodziance" ojciec (Wł. Stoma) i matka (J. Korecka). Role ważkie i trudne. Dyr. Stoma, jak zwykle, okazał swój talent w pełni i równie doskonałym był w akcie pierwszym jako kochający, choć rozpity, ojciec, jak i w następnych aktach podczas wylęgu zbrodni, jak wreszcie w ostatniej odsłonie, jako rozpaczający za utratą syna i skruszony zbrodniarz. Korecka pracowała nie gorzej od swego partnera i stworzyła postać matki mocną, jednolitą i realistycznie pojętą. Z. Karpiński w roli opryskliwego i zawziętego Franka odniósł sukces wielki. Z. Niwińska w roli córki Zośki stworzyła dla swego repertuaru typ nowy i piękny. Świetny, jak zawsze, był E. Gliński w roli żyda Abramka. Z innych postaci podkreślić trzeba starego chłopa (J. Andrzejewski) w czwartym akcie i doskonałą scenę z parobczakami w szynku (A. Suchcicki, St. Daniłowicz, Wł. Preiss, T. Bujakiewicz, B. Borski, W. Woźnik). W końcu dodać należy, że B. Borski nigdy jeszcze nie miał tak stosownej roli zawadjackiego parobczaka i zagrał ją też świetnie, z temperamentem i z jaskrawym realizmem, tak że wyróżnił się wśród innych, choć i tamci tworzyli bardzo dobre typy, pełne życia i wyrazu. Uznanie należy się w końcu reżyserji K. Koreckiego i dekoracjom F. Krassowskiego.

Dr. Teodor Brandowski.

— **Prezes Sądu Apelacyjnego w Bydgoszczy.** Przybył do Bydgoszczy prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Zakrzewski, celem przeprowadzenia zwyczajnej lustracji Sądu Okręgowego i Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

— **Sprostowanie.** Artykuł p. t. **„Przestroga dla inwalidów"** wskutek niedopatrzenia rozdzielony został we wczorajszym numerze na dwie części i tak: początek znajduje się na stronie 8-ej w środkowych dwóch łamach u dołu, dalszy ciąg zaś i zakończenie na stronie 10-ej w rubryce „Dział społeczny" i zaczyna się od subtytułu „Liga Obrony Praw Inwalidów Wojennych i Wojskowych".

— **Wychodźtwo do Kanady chwilowo niedozwolone.** Wskutek wyczerpania tegorocznych kontyngentów imigracyjnych do Kanady, wstrzymano przyjmowanie dalszych zgłoszeń na wyjazd do tego kraju. Wznowienie rejestrowania pragnących wyemigrować do Kanady, nastąpi niezwłocznie po ustaleniu przez rząd kanadyjski nowego kontyngentu dla Polski.

— **Koncert „Echa".** Celem uczczenia 25-letniej pracy na polu muzyczno-śpiewackiem znanego i gólnie cenionego kompozytora polskiego p. Bolesława Walek-Walewskiego z Krakowa, urządza miejscowe towarzystwo śpiewackie „Echo" koncert w dniu 6 maja br. Program ułożony w myśl życzenia kompozytora wypełnią utwory na chór męski nagrodzone na konkursach w Poznaniu, Warszawie i w Krakowie.

— **Zapisy robotników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ul. Grodzka 32 podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia do dnia 7 maja br. zapisy górników zawodowych do lat 50 na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla, robotników do górnictwa (kopalń węgla) do lat 35, robotników do kopalń rudy żelaznej do lat 38 oraz robotników do fabryk przemysłu metalowego do lat 38. — Górnicy zawodowi mogą jechać z rodzinami.

Rekrutacja odbędzie się dnia 8 maja br. o godzinie 8 rano w lokalu Urzędu. — Kandydaci winni w dniu rekrutacji wykazać się przed Komisją następującemi dowodami: 1) dowodem osobistym, 2) książką wojskową przyczem roczniki do lat 23 zezwoleniem P. K. U. i 3) zaświadczeniem zwolnienia z pracy.

— **Echa włamań do Bydgoskiego Domu Towarowego.** W uzupełnieniu notatki naszej o włamywaczu Weynie, przychwyconym na usiłowanej kradzieży w Bydgoskim Domu Towarowym dodać należy, że opryszek ten włamywał się już trzy razy do składu Bydgoskiego Domu Towarowego i za każdym razem udało mu się dokonać kradzieży. Rozzuchwalony powodzeniem złodziej, próbował po raz czwarty szczęścia, jednak tu mu się już powinęła nóżka i został przychwycony. Część skradzionych rzeczy Bydg. Dom Towarowy otrzymał z powrotem.

— **Kradzież roweru.** Dnia dzisiejszego, o godz. 8,45 rano, skradziono p. Franciszkowi Kubiakowi, zamieszkałemu przy ulicy Ks. Skorupki 10, rower, pozostawiony na korytarzu w domu przy ulicy Jagiellońskiej 8. Rower ma nr. rejestr. „Bydgoszcz 21" i jest własnością banku Stadthagen.

— Ujęto 4 podejrzanych o kradzież.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni wspaniały o wschodnim blasku i uroku film **„Szecherezada"**, fantastyczne przeżycia biednego szewca z Kairu, z największymi aktorami europejskimi w rolach głównych. Dla młodzieży obraz dozwolony, może korzystać z seansu pierwszego o godz. 6,45. Nadprogram wesoła farsa z udziałem jedenastu urwisów i dziennik.

NOWOŚCI. **„Biała Sonata"** swą ciekawą treścią budzi zainteresowanie. Stworzono wykończone dzieło, że można mówić o filmie klasycznym. Ochrana rosyjska przedstawiona we właściwem świetle. Doskonali w swych rolach: ujmująca Vivian Gibson i ulubiony Werner Pittschau. Prześliczne są zdjęcia Farsa nadprogramowa przekomiczna. Trzej „grubasków" bawią wyśmienicie, wywołując salwy śmiechu. Pozatem koncert radjofoniczny i śpiew solowy.

MARYSIEŃKA pokazuje nam parę nieodłączną, parę wierną: Ronalda Colmana i Vilmę Banky w iście pełnowartościowym stylizowanym dramacie p. t. **„Kochankowie"** (Skórzana maska).

CORSO. Dziś premjera pięknego dramatu sensacyjnego p. t. **„Prawo szpady i krwi"**. W roli głównej niezrównany Richard Dix, któremu dzielnie partneruje zmysłowa Thelma Todd. Nadprogram **„Zniewieściały marynarz"**,

Poświęcenie Kasy Chorych m. Bydgoszczy.



Przed gmachem Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy.

Przed 2 mniejwięcej tygodniami mieliśmy możność podać kilka zdjęć i garść wiadomości, odzwierciadlających działalność i dążenia Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy. Już wtedy podkreśliliśmy uznaniem fakt, że Kasa Chorych m. Bydgoszcz nie szczędzi nakładów sił i pieniędzy, aby tylko sprostać zadaniu swemu głównemu, mianowicie leczeniu. Jak bardzo instytucja ta pod tym względem się rozwinęła i na jakim stoi poziomie w stosunku do innych Kas, o tem pełen pogląd dała nam dopiero uroczystość poświęcenia M. Kasy Chorych i otwarcia jej zakładów leczniczych, która odbyła się ub. soboty po południu przy udziale przeszło 100 osób, reprezentujących władze, instytucje pokrewne, związki pracodawców i pracobiorców, byly i obecne władze Kasy i t. d., i t. d.,

Uroczystość zagaił **ks. Preiss,** dokonując po odpowiedniem przemówieniu poświęcenia. Następnie przedstawił p. **Goździewicz,** który od szeregu lat piastuje mandat przewodniczącego zarządu, rozwój instytucji i wysiłki jej władz w kierunku podniesienia lecznictwa na coraz wyższy poziom. **„Celem pracy tych władz** — mówił p. G. — **było udostępnienie środkami społecznemi postępów i wynalazków wiedzy medycznej wszystkim ubezpieczonym. Starania te zostały po długich wysiłkach uwieńczone pomyślnym skutkiem. M. Kasa Chorych Bydgoszcz posiada zakłady przyrodo-lecznicze, jakich posiadaniem nie może pochwalić się żadna inna Kasa na ziemiach b. zaboru pruskiego. Oddając zakłady te obecnie w całości do użytku ubezpieczonych, chciałyby władze Kasy, aby hasło: Przez zdrowie jednostki do zdrowia narodu! — zostało z jak najdodatniejszemi wynikami przez zakłady te urzeczywistnione."**

Doprawdy imponujący rezultat prac, dokonanych w M. Kasie Chorych Bydgoszcz, znalazł uznanie wszystkich następnych mówców, składających władzom Kasy swe życzenia. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu przemówienie dyrektora Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, p. **Barańskiego** z Poznania, który jako przedstawiciel władzy nadzorczej podkreślił, że M. Kasa Chorych w dziedzinie lecznictwa wysunęła się na czoło wszystkich Kas, i że praca, włożona w rozbudowę zakładów leczniczych, będzie wzorem dla wszystkich pokrewnych instytucyj.

Z takiem samem uznaniem wyrażali się następni mówcy i tak: p. **dr. Rutkowski** z Okręgowego Związku Kas Chorych, p. **dr. Świątecki** jako przedstawiciel Związku Lekarzy Ziem Zachodnich R. P., p. **Umbreit** jako reprezentant Związku Aptekarzy, p. mjr. **Sokołowski** im. wojska, p. **Gościński** im. Związku Handlowców, p. **Sentkowski** im. Izby Przemysłowo-Handlowej, p. **dyr. Wiese** jako prezes Powszechnego Związku Pracodawców i p. **Świżerski** jako jeden z najstarszych członków Kasy.

Uroczystość zamknął p. Goździewicz podziękowaniem wyrażonem pod adresem obecnych oraz oświadczeniem, że Zarząd Kasy uchwalił, nie urządzać z okazji uroczystości zwykłego w takich wypadkach przyjęcia, a **upamiętnić** uroczystość ofiarą na cele charytatywne w tej kwocie, jaką kosztowałoby przyjęcie.

Po tej uroczystości zwiedzili obecni wszystkie zakłady, zatrzymując się szczególnie długo w najnowszym oddziale leczniczym Kasy, w tak zwanej „hydroterapji" (zakład wodo-leczniczy), którego zadania i właściwości lecznicze obszernie tłumaczyli pp. inżynier **Krueger** i naczelny lekarz Kasy dr. **Klikowicz.**

Uroczystość zrobiła na wszystkich właśnie dzięki swej prostocie i skromności głębokie wrażenie. Na ogół podpadło tylko, że w uroczystości nie brali udziału socjaliści i przedstawiciele bydgoskiego samorządu. Jesteśmy jednak przekonani, że podniosła chwila na tem nic nie straciła.

Kasie Chorych m. Bydgoszcz życzymy z całego serca, aby jej dzieło jak najszerszym warstwom, wyczerpanym pracą, troską i chorobom, przyniosło ukojenie i upragnione zdrowie, stanowiące najcenniejszy skarb robotnika i jego rodziny.

T. C. L. przed 3 Maja.

Z powodu zbliżającego się święta narodowego, Komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz obradował ub. tygodnia nad organizacją tegorocznej zbiórki ulicznej i iluminacji domów miejskich. Zespół kwestujących mniej więcej już skompletowany, jednak podział ulic i czas zbiórki załatwi dopiero zebranie kwestujących. Komitet urządza trzy stacje odbiorcze w dniu 3 Maja: jedną centralną i dwie pomocnicze. Ostatnie znajdować się będą w Banku Ludowym przy Starym Rynku i w biurze parafjalnem Św. Trójcy. Czy centrala mieścić się będzie, jak ub. roku w gmachu wojewódzkim (Komenda Policji), niewiadomo.

Zamówione w Poznaniu nalepki iluminacyjne i chorągiewki jeszcze nie nadeszły. Rozsprzedaż tychże odbędzie się, podobnie jak w ubiegłe lata: w księgarniach, niektórych składach papieru, administracjach miejscowej prasy i w bibljotekach T. C. L. Kto z pp. właścicieli kiosków, głównie na przedmieściach, pragnie zająć się rozsprzedażą nalepek, zechce się zgłosić do biura parafjalnego przy kościele Św. Trójcy. Cena jednej nalepki wynosi tylko **15 groszy,** aby jak najszerszym warstwom umożliwić spełnienie swego obowiązku narodowego na cele oświatowe.

Przed zamknięciem posiedzenia zdał sekretarz sprawozdanie z przebiegu kursu bibljotekarskiego, który odbył się w dniach od 10 do 12 bm. O potrzebie takiego kursu świadczyła frekwencja na wykładach, wynosząca 65—75 osób.

Żłóbek w Zakł. Graficznych w Bydgoszczy.

Zakłady Graficzne przy ulicy Jagiellońskiej, urządziły dla niemowląt swych pracownic przepisowy żłóbek. Jak wiadomo, żłóbek taki z zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej musi się znajdować we wszystkich fabrykach, w których pracuje ponad 100 kobiet. Ponieważ w Zakładach Graficznych pracuje 110 kobiet, przeto został urządzony tam żłóbek początkowo dla czterech niemowląt.

W ubiegłą sobotę odbyła się lustracja żłóbka przez Inspektorat pracy oraz lekarza powiatowego, które to władze znalazły żłóbek, jako odpowiadający w zupełności wszelkim przepisom i zatwierdziły go.

Żłóbek składa się z czterech czystych i świetlnych pokoi: pierwszy z nich służy do rozbierania dzieci z domowych ubrań (przebieralnia); drugi pokój, w którym znajduje się wanienka, służy do kąpania dzieci (kąpielnia); trzeci, w którym ustawione są rzędem czyściutko zasłane łóżeczka, jest sypialnią dzienną niemowląt, znajduje się w nim jeszcze waga, przeznaczona do ważenia dzieci w określonych terminach; czwarty wreszcie pokój służy do karmienia dzieci.

Tymczasowo żłóbek urządzono dla czterech niemowląt, w razie jednak potrzeby liczba łóżeczek może być powiększoną. Żłóbek pozostaje pod nadzorem p. dr. Lipczyńskiej, opiekę nad dziećmi sprawować będzie stale przebywająca tam pielęgniarka. Każda matka, przybywając do pracy, oddaje swe niemowlę na cały dzień do żłóbka, wieczór zaś zabiera je ze sobą do domu; w czasie przerw w pracy, matka może przybyć do żłóbka i nakarmić swe dziecię.

Czy ul. Młyńska na Czyżkówku należy do miasta?

Przybyła do naszej redakcji pani inżynierowa Mojżeszowiczowa, żądając od nas wyjaśnienia w następującej sprawie: Pani M., zamieszkująca na Czyżkówku przy ulicy Mińskiej 11, zmuszoną jest opłacać za każde doręczenie jej telegramu jeden zł na koszta posłańca, który telegram doręcza. Odniosła się więc p. M. z tą sprawą do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, prosząc o wyjaśnienie, na jakiej podstawie urząd pocztowy pobiera opłatę za posłańca, skoro przedmieście Czyżkówko przyłączone jest do miasta Bydgoszczy i stanowi jego część. W odpowiedzi Ministerstwo rzekomo oświadczyło, iż opłata za posłańca jest w zupełności usprawiedliwioną, ponieważ p. M. zamieszkuje na wsi.

Pani M. przedstawiła nam nakazy podatkowe, wystawione przez Miejski Urząd w Bydgoszczy, zapytując, jak to jest możliwe, iż opłacając podatki, jako obywatelka m. Bydgoszczy (przedmieście Czyżkówko), jest przez urzędy pocztowe i ministerstwo uważaną jako mieszkanka wsi; przytoczyła przytem jako argument, że przecież i telefony, znajdujące się na Czyżkówku przy ulicy Mińskiej, są miejscowe, a nie zamiejscowe?..

Aby nie popełnić omyłki, podajemy powyższe do wiadomości odpowiednich czynników, które może tę sprawę zasadniczo wyjaśnią.

Usiłowane samobójstwo młodej dziewczyny.

Przyczyną brak środków materjalnych.

Wczoraj w godzinach rannych przechodnie ulicą Krakowską z przerażeniem spostrzegli, jak jakaś kobieta rzuciła się w nurty Brdy. Wszczęty natychmiast alarm i krzyki przez świadków tej sceny, posłyszeli znajdujący się na parowcu „Mewa" ludzie, którzy zorjentowawszy się o co chodzi, skoczyli na łódź i pospieszyli tonącej z ratunkiem. Wydobyto ją z wody w stanie już nieprzytomnym, a przybyła na miejsce wypadku karetka pogotowia odwiozła niedoszłą samobójczynię do szpitala miejskiego, gdzie po zastosowaniu natychmiast środków ratowniczych, przyprowadzono ją do przytomności.

Stwierdzono, że jest to 20-letnia szwaczka, Józefa N., zamieszkała w Bydgoszczy; czynu usiłowanego samobójstwa dokonała — jak twierdzi — skutkiem braków materjalnych. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych, jakiś niewyśledzony dotąd złodziej włamał się za pomocą podrobionego klucza do mieszkania Stefanji Kujawy przy ulicy Sienkiewicza 2, gdzie skradł 550 zł gotówki.

— **Włamanie do kiosku.** W nocy z 21 na 22 bm. włama. się nieznany sprawca do kiosku z gazetami Stefana Abramczyka przy ulicy Gdańskiej 162 i skradł większą ilość książek powieściowych różnych wydawnictw, ogólnej wartości 225 zł. Ostrzega się przed nielegalnem nazywaniem skradzionych książek.

— **Znaleziono.** Na dworcu tutejszym znaleziono koc wełniany, który odebrać można w posterunku policyjnym na dworcu.

— **Kradzież roweru.** Dnia 20 bm. skradziono Franciszkowi Gadzińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Ks. Skorupki 96, rower, który pozostawił na chodniku przed kamienicą przy ulicy Gdańskiej 116. Sprawca nieznany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Reflektantom na objekty w Runowie. Dotąd Państw. Bank Rolny z dóbr nabytych od Bethmann-Hollwega sprzedał jeden folwark Runowo Kraińskie p. Szulczewskiemu — prezesowi Wielkopolskiej Izby Rolniczej posiadającemu blisko 8000 mórg w chodzieskim! Pozatem żadnego innego objektu z dóbr tych nikomu dotąd nie sprzedano (i z pewnością **bez przetargu** nie sprzedadzą).

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się we wtorek, dnia 23 kwietnia br. o godzinie 6 wieczorem w salce konferencyjnej przy ul. Dworcowej 2.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Okręg XXI. Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Przyszła lekcja tylko dla chórów mieszanych odbędzie się w czwartek 25 bm. o 8-ej w sali Kocerki. Zabrać nuty: Apoteoza pieśni i słowiańska.

Drużyno „Sokoła" żeńskiego! Dziś we wtorek, ćwiczenia punktualnie o godz. 7. Wobec bliskiego już terminu próby generalnej, konieczność wymaga regularnego uczęszczania na ćwiczenia. **Żeńska młodzież** ćwiczy dziś od 5—7 wiecz. Jak najliczniejszy udział bardzo pożądany.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plen. w środę, 24 bm. o 8-ej w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Na porządku dziennym interesujący wykład p. kur. Ziemiaka oraz ważne sprawy. Liczny i punktualny udział pożądany.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o 8-ej wiecz. u p. Błocha.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Bilety po zniżonych cenach na „Niespodziankę" do teatru można nabyć w sekretarjacie lub na schadzce dzisiejszej w Strzelnicy. W dniu 5 maja urządza się majówkę do Inowrocławia i Kruszwicy. Uczestników zapisuje prezes.

K. S. „Brda". Schadzka dziś o godz. 7-ej w Kasynie Kolejowem.

Sokół IV. Bielawy. W czwartek, 25. bm o godz. 19 odbędzie się w Instytucie nadzwyczajne walne zebranie.

We wtorek o godz. 19 zebranie grona technicznego tamże.

Sokół III. Dziś, we wtorek o godz. 19,30 nadzwyczajne zebranie plenarne gniazda w hotelu Lengninga, Długa nr. 56.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 4. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	00,00—33,20
Pszenica nowa	46,00—47,00
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	31,50—32,50
Mąka żytnia 70 proc.	47,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	64,00—68,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	24,75—25.75
Otręby pszenne	26,00—27,00
Rzepak	00,00—00'00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Bank Polski płacił w dn. 23 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8.88—8.87
funty szterlingów	43.10
franki szwajcarskie	170.96
franki francuskie	34.71
marki niemieckie	210.58
guldeny gdańskie	172.31
szylingi austrjackie	124.72
liry włoskie	46.51
korony czeskie	26.29

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 kwietnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,75—94,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—45,50
5% Pożyczka premjowa serja II	90,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	46,00—47,00
Dr. Roman May I em.	000,00—106,00

Tendencja: Bez zmiany.

Przetarg publiczny.

Państwowa Inspekcja Budowlana w Bydgoszczy ogłasza przetarg publiczny na wykonanie

prac ziemnych, murarskich i ciesielskich przy budowie kościoła katolickiego w Wierzchucinie - powiat bydgaski.

Oferty należy złożyć w biurze niżej podpisanego Urzędu do dnia **10-go maja 1929 r. godziny 11.45** w zapieczętowanej kopercie z odnośnym napisem przy zużyciu podkładek submisyjnych, które wydaje się za zwrotem kosztów kancelaryjnych.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej w południe przez Komisję Przetargową.

Oddzielnie należy przedłożyć:

1. Kwit na wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej, złożonej w Kasie Skarbowej w Bydgoszczy w depozyt Dyrekcji Robót Publicznych w Poznaniu lub w walorach uznanych do rąk Przewodniczącego Komisji Przetargowej.
2. Deklarację, iż warunki ogólne i szczegółowe, obowiązujące przy ubieganiu się o wykonanie budowli rządowych są oferentowi znane.

Oferty nie odpowiadające warunkom lub złożone po upływie powyżej oznaczonego terminu nie będą rozpatrywane.

Inspekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta jako też dowolnego podziału robót między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wszelkich informacyj udziela się w biurze niżej podpisanego Urzędu. (9998

Państwowa Inspekcja Budowlana
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 21 - pokój 99.

Sprzedaż drewna

Nadleśnictwo Państwowe OSIE

poczta i stacja kolejowa Osie, pow. Świecie (Pomorze) sprzeda w drodze submisji **w dniu 6 maja 1929 r.** niżej wyszczególnione drewno użytkowe:

842	sztuk	dłużyc	sosnowych	o masie	598,90	m^3
634	„	„	świerkowych	„	419,37	„
533	„	„	dębowych	„	287,53	„
95	„	„	jesionowych	„	20,92	„
65	„	„	grabowych	„	9,53	„
25	„	„	klon i brzost	„	6,05	„
768	„	„	olchowych	„	228,29	„
955	„	„	brzozowych	„	315,04	„
98	„	„	osik i lipowych	„	26,41	„

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny", Warszawa. (9995

Przetarg przymusowy.

Dnia 25-go b. m. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał **w Krostkowie, Cegielnia** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

około 75.000 sączek 1½ cal., około 15.000 sączek 2 cal., około 27.000 cegły pustej norm., około 22.000 cegły pustej Kielnowskiej. (10047

Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku.

Baczność! Sprzedaję

od dnia 24 kwietnia w hali miejskiej, jatka 1—2 i przy ul. Gdańskiej 38 po bardzo niskich cenach dziennie świeże

sadło, nerki, wątroby, płucka, ozorki, polędwiczki, wieprzowinę drobną, głowy z pulikami, nóżki i kości z mięsem.

Korzystna okazja dla pp. restauratorów, kantyn, zakładów i t. d. F5626

Wojciech Lubawy, Gdańska 38.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe Lutówko.

Submisje zapisaną na dzień 20 kwietnia b. r. na prawo rybołówstwa na jeziorze Sępolińskiem **przenosi się na dzień 11 maja b. r.**

9994) Nadleśniczy państwowy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice sprzeda najwięcej dającemu **dnia 25 kwietnia 1929 r. przed południem o godzinie 9** w lokalu **Resursy Kupieckiej**, przy ul. Jagiellońskiej 25 **w Bydgoszczy** za gotówkę

drewno użytkowe oraz opałowe

z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa.

Handlarze drzewni oraz przedsiębiorstwa drzewne są od licytacji wykluczeni. Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni pp. leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

9997) Państwowy Nadleśniczy.

Większych

dostawców mleka

do dziennej dostawy przyjmie jeszcze 9981

Mleczarnia Józef Zapalski Gdańska 56.

Służąca

czysta i sumienna natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia między godz. 12—1 i 5—6 (9989a

Ul. Śniadeckich 56, skład.

Licytacja.

W dalszym ciągu licytacji z dnia 17-go b. m. sprzedawać będę **w czwartek dnia 25 kwietnia** o godz. 10 przedpoł. na składnicy spedycyjnej **Hartwiga ul. Dworcowa 72:**

garnki żelazne i patelnie, piecyki, drew. sprzęty kuchenne, różne zagraniczne materjały włókiennicze wełn. i bawełn., większą ilość towarów krótkich i galanterji, zabawek i szczotek i wiele innych rzeczy. (10050

M. Piechowiak, Zaprzys. licytator i taksator **Długa 8. Centrala mebli. Tel. 1651.**

Formy

do rur cementowych

1000×1000 mm. z podeszwą i innemi wymiarami **kupią** 9044

Bracia Schlieper Bydgoszcz.

Uczeń

inteligentny zaraz potrzebny. 10038

A. O. Jende Bydgoszcz, Gdańska nr. 165.

Stolarzy potrzebuję, Lipowa 2, stolarnia. 9888

Drzewa owocowe

krzewy owocowe, winorośle rozsadki truskawek i szparagowe, **róże**, rośliny pnące, drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywopłoty, **Byliny, Dalje,** Wszelkie rozsadki warzywne poleca w najlepszej jakości 9942

Robert Böhme, T. z o. p. Bydgoszcz, Jagiellońska 57. Telefon 42.

Cennik na żądanie.

Fortepian (9950 koncertowy (skrzydło) czarny, prawie nowy, okazyjnie na sprzedaż, stosowny dla kawiarni lub salonów. Zgł. proszę pod „B. 1000" do Dzien. Bydg. 9950

POLECENIA

Materace 10008 tanio. Jagiellońska 4.

Klubowe garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 10009

Leżanki tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 10010

Kanapy 10011 tanio. Jagiellońska 4.

Otomany (10012 okazyjnie. Jagiellońska 4.

Niebywała okazja, dogodne ceny. Wykonuję sukienki do przyjęcia, mundurki harcerskie, garderobę damską, dziecięcą i bieliznę. Babiawieś 3, II ptr. 9969

Baczność! Budowa markiz wróżnych systemach po przystępnych cenach, wykonuje warsztat, Mazowiecka 8, w podwórzu. 9959

Rowery wszelkie części najtaniej. Gdańska 41, „Rower". F5618

Sypialnie materace, kuchnie najtaniej poleca Fabryka mebli Dr. Emila Warmińskiego 10. (F5623

150—200 zł zaoszczędzi każdy, który kupi u mnie maszynę do szycia Singera lub inną. Oprócz tego oferuje używane meble po niskich cenach Dom Górnośląszaków, I. Kuberek, Śniadeckich 6a. (10054

Balony do win owocowych stale na składzie. Sienkiewicza nr. 69. F5399

SPRZEDAŻE

Majątki (F5622 ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy dobrze się rentujące, wille, hotele, restauracje, oberże, piekarnie, składy, mieszkania poleca Agentura Dóbr „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17. tel. 698.

Majątek 200 mórg pszenno-żytnej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz, 30 sztuk bydła, 6 koni, 40 świń i drób, martwy nadkompl. prywatne. Cena 80.000 zł. poleca „Stella" Dworcowa 64. F5631

Gospodarstwo 21 mórg. ziemia pszenna, budynki dobre, inwentarz: 2 konie, 2 krowy, inwentarz martwy nadkompletny. Natychmiast tanio sprzedam przy wpłacie 10.000 zł. Skrzypski, Nowe, Pomorze, Rynek, restauracja. 10018

Dom II ptr. z 1 ptr. oficyną, na sprzedaż, cena 80.000 zł. wpłata podług ugody. M. Trudnowski, Kordeckiego 28, I ptr. 9961

Dom na sprzedaż, dochód 7000 złotych. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 9680

Skład konfekcji przy głównej ulicy w Bydgoszczy, bardzo dobrze prosperujący z powodu stosunków rodzinnych natychmiast korzystnie na sprzedaż. Przejęcie z towarem do 10.000 zł. Zgłoszenia pod „Konfekcja" do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. 10052

Kamienica narożnikowa z 3 interesami przy rynku w mniejszem mieście, kompletnem urządzeniem i mieszkaniem. Cały dom do objęcia 28.000 zł, wpłata do umowy. Piekarnia urządzeniem, mieszkaniem, w dużej wsi kościelnej 2500 zł. Poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Majątki 800 mórg ziemi pszenno-buraczanej, dwór, 10 pokoi, zabudowania gospodarcze masywne, inwentarz nadkompletny. Cena 660.000 zł. wpłaty 450.000 zł. 700 mórg ziemi pszennej z inwentarzem, cena 400.000 zł, wpłaty 300.000 zł. 600 mórg ziemi buraczanej, inwentarz nadkompletny, cena 420.000 zł. wpłaty 250.000 zł oraz wiele innych poleca i takowe zlecenia przyjmuje Kieliszek i Łomżyński Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. F-5638

Dom I ptr. z ogrodem, cena 75.000 zł. Dom I ptr. w rodzaju willi, cena 14.000 zł poleca „Stella" Dworcowa nr. 64. (F5630

Dom II ptr. narożnikowy z składami, wjazd i śpichlerze w centum, dochód 1200 zł, cena 110.000 zł. Dom III ptr. nowoczesny z składami, ogród owocowy, w centrum, cena 18.000 dol. Dom II ptr. w centrum, cena 60.000 zł poleca „Stella" Dworcowa nr. 64. (F5629

Sprzedam dom, kuźnię i 3 morgi ziemi. Prądy 22. 10004

Zakład fryzjerski z mieszkaniem sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „115". (10007

Teren budowlany $4^{1}/_{2}$ morga przy Toruńskiej sprzedam w całości lub parcelami metr kwadratowy 50—90 groszy. Telefon 728. (F5714

Sprzedaż. Restauracja i jadłodajnia z lepszem urządzeniem, ubikacjami i wolnem mieszkaniem 3 pok. z kuchnią oraz wolnym zajazdem w centrum miasta Inowrocławia z powodu wyjazdu do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 12.000 zł. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje: Jan Czarnecki, Inowrocław, Szosa Toruńska nr. 60 róg Młyńskiej. 10036

Skład kolonjalny, 4 pokojowe mieszkanie sprzeda tanio Polus, Pomorska 40. 10040

Skład kolonjalny z towarem lub bez natychmiast tanio sprzedam. Nakielska 8.

Skład i 2 pokoje z kuchnią z powodu choroby sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (10058

Sypialnia biała mocna, korzystnie na sprzedaż. Podwale 14. 10013

Bufet i kredens solidnego wykonania korzystnie sprzeda stolarnia, Pomorska nr. 40. 10039

Rybacy-Wędkarze 1 łódź rybacka na sprzedaż. Jan Jałoszyński, ul. Grunwaldzka 135. (10035

Sprzedam zaraz swe kompletne urządzenie fryzjerskie wraz z dalszem objęciem tegoż interesu, na objęcie potrzeba 700 zł. miejscowość bardzo ruchliwa, kościół i stacja kolejowa w miejscu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „P. W. 12". (10057

Samochód mały typ, 2 osobowy gotowy do jazdy sprzedam za bezcen. Oferty pod „Samochód" do filji Dziennika Dworcowa 2. (F5599

Sprzedam samochód „Sam" mały, b. ekonomiczny, 3 osobowy, w dobrym stanie, otwarty. Filipowicz, Świecie n/W. F5593

Piękne nowe pianino bardzo tanio na sprzedaż. Drygas, Długa 18. (10030

2 maszyny do szycia marki „Westfalia" zupełnie nowe natychmiast korzystnie za gotówkę na sprzedaż. Gdzie wskaże agentura Dz. Bydg. w Osiu. (10034

Szafa stara 25 zł i bieliźniarka na sprzedaż. Hetmańska nr. 19, w podwórzu I ptr. lewo. (10002

Rower męski sprzedam Gdańska 54, Lewandowski. (F5591

Radjo 4 lampkowe „Neitrofoks" sprzedam Gdańska 54, Lewandowski. (F5590

Radjo 4 lampk. kompl. z głośnikiem, słuchawką i baterjami 350 zł. Śniadeckich nr. 6a skład mebli. (10053

LEKCJE

Kto wyuczy dwie panie w krótkim czasie ondulacji za wynagrodzeniem. Zgł. pod „Fryzura" do Dzien. Bydg. (9976

POSADY WOLNE

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje. Nakielska 120. (10006

Marszantka potrzebna. Wileńska 7. F5716

Domokrążny możliwie z rowerem zaraz potrzebny dobry zysk. Wiadomość Filja Dzien. Bydg. F-5637

Krawców na duże sztuki, pierwszorzędne siły i dzienny na warsztat poszukuje Zakład krawiecki Józef Żółwiakowski i Józef Demel Bydgoszcz, Gdańska 148, tel. 1190. F5627

Krawców na miarową robotę oraz na spodnie kolejowe poza domem przyjmie „Industria", Bydgoszcz, ul. Kujawska 124. 10005

Fryzjerkę poszukuje Zygmont Gdańska 31. (5636

Czeladnik piekarski może się natychmiast zgłosić. Modrakowski, Fordon, Bydgoska 67. (10027

Czeladnika krawieckiego poszukuje zaraz. Giziński, Sienkiewicza 35 w podwórzu. F-5639

Bieralistka z znajomością prawadzenia żurnalu amerykańskiego oraz pisania na maszynie może się zgłosić. Jezuicka 2, II piętro. 10056

Wykwalifikowani elektromonterzy potrzebni natychmiast. Zgł. uprasza się nadsyłać z odpisami świadectw do firmy „Siemens", Poznań, Fredry 12 10025

Młodszego pomocnika ogrodniczego przyjmie. A. Wałęsa Grudziądz—Tuszewo. 10021

Pielęgniarz w wieku nie niżej 25 lat potrzebny do pielęgnowania chorego, starszego pana. Zgł. przyjmuje dyrektor Robowski Samostrzel, pow. wyrzyski. (10043

Młodszy czeladnik krawiecki potrzebny. Wileńska nr. 7, skład kapeluszy. F5715

Pomocnik fryzjerski na stałe może się zaraz zgłosić. Fordon, Bydgoska 66. 9999

Dzielny pomocnik krawiecki zaraz potrzebny. Ul. Sienkiewicza 18. F5632

2 pomocników fryzjerskich do pomocy na soboty poszukuję, ul. Świętojańska 10. F5617

Młodszy (10026 pomocnik rzeźnicki potrzebny zaraz. Zgłosz. agentura Dz. Bydg. Inowrocław pod „Rzeźnik".

Maszynistka młoda, skromna, poszukiwana do biura i prowadzenia gospodarstwa w samotnego młodego pana. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Skromna". (10019

Młodszego pilnego młynarza (kawalera) z kaucją 2 tys. zł potrzebę zaraz. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Młody młynarz". (F5619

Marszantka dobra ekspedjentka. Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21. (10023

Chłopiec do posyłek uczciwych rodziców zaraz potrzebny Kwella, Gdańska 32. (9984

2 uczni piekarskich poszukuję zaraz. Zgłosz. Pomorska nr. 39, w podwórzu. 10032

Potrzebna zaraz lub później uczciwa, czysta służąca do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować i która może się wykazać dobremi świadectwami do gospodarstwa kupieckiego. Zgł. proszę skierować do P. Schülke, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 3. (10016

Służąca do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem potrzebna. Zakrzewska, Kujawska 126. 10001

Uczennica lub młodsza początkująca ekspedjentka z cukierni lub piekarni, wymowna, biegła w liczeniu z dobrego domu może się zgłosić do Wielkopolanka cukiernia Grudziądz. 10024

Uczenica lub młodsza początkująca bufetowa z dobrej rodziny, biegła w liczeniu, wysokiego wzrostu potrzebna zaraz. „Wielkopolanka" restauracja Grudziądz. 10022

Dziewczyna do składu zaraz potrzebna. Chrobrego 13, Nalazek. Sierota pierwszeństwo. F5624

Potrzebna zaraz służąca która umie dobrze gotować oraz prasować. Zgłosz. ul. Trzeciego Maja 15, I piętro lewo. 10031

Kucharka (10028 umiejąca dobrze gotować oraz do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Z. Blejowa, Długa 15.

Służąca z gotowaniem i do prac domowych może się zgłosić w restauracji Jana Kazimierza 5. (9993

Prasowaczkę i dziewczynę do nauki prasowania, prania i szycia garderoby przyjmie. Chemiczna pralnia, Grunwaldzka 141. 10061

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy czeladnik stolarski poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młodszy czeladnik". (10033

Bufetowy z 2.000 zł kaucji poszukuje bufetu na rachunek lub innego zajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń, pod „545". 10017

DZIERŻAWY

Ubikacja 50 qm. w centrum, ulica Dworcowa z urządzeniem elektrycznem i siłą, nadająca się na fabrykacje, zaraz do wydzierżawienia. Wiad. T. Bytomski, Dworcowa 15 a. (10014

Piekarnię z kompletnem urządzeniem i w dobrem położeniu oddam w dzierżawę zaraz St. Wiecki, Nowe (Pomorze). (8104

Rzeźnictwo dobrze prosperujące z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem do wydzierżawienia potrzeba 5.000 zł. Młyn motorowy w bogatej okolicy z przemiałem 120 ctr. do objęcia 6 tys. zł dzierżawa Koralewski, Inowrocław, Łucjana 2, telefon 325. (10045

Wydzierżawię 3 morgi roli w Grzybnie pow. Chełmno. Wiadomość Adamski, Bydgoszcz Dworcowa 58. 10030

MIESZKANIA

Za pożyczkę 15—20 tys. zł zaraz oddam 5 pok. mieszkanie. Wiad. Nowy Rynek 3, skład. 10000

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia z mebl. ul. Grunwaldzka 31, 1 ptr. lewo. F5620

Na letnisko w borach tucholskich wydzierżawi się dwa pokoje z kuchnią względnie jeden pokój z kuchnią. Oferty uprasza się skierować do filji Dz. Bydg. pod „Letnisko". (F5602

Mieszkania 1—2 pokojowe z kuchnią od gospodarzy wskaże „Norma", Gdańska nr. 24. F5633

Mieszkanie odstąpię 1 pokój z kuchnią najchętniej z meblami Fordon, ul. Bydgoska 42 parter pr. F-5635

Mieszkanie - biuro 3 pokoj. z kuchnią na parterze, wydzierżawię na biura lub składnicę. Of. pls. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie-biuro". (F5621

POKOJE

Pokój umeblowany dla 2 panów z utrzymaniem lub bez Kanałowa 7, prawo. (9967

Pokój umebl. dla dwuch inteligentnych panów do wynajęcia. Św. Trójcy 10, dom ogrodowy parter prawo. 10048

Pokój wynajmę od 1. Pomorska nr. 21, lewo. F5628

Pokoje dla pań i panów wskaże „Norma", Gdańska nr. 24. F5634

Pokój umebl. słoneczny front. z elektrycznem światłem zaraz lub od 1. V. do wynajęcia Sienkiewicza 43, III lewo. (F5613

Urzędnik bankowy poszukuje ładnie umeblowanego pokoju ewentualnie pokój słonecznego. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Stan. Jar." F5261

Kawaler poszukuje od 1 maja jeden lub dwa eleganckie umebl. pokoje, w śródmieściu z niekrępującem wejściem. Łaskawe zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Handlowiec". F5625

Umeblowany pokój z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo, kierunek obojętny. Zgł. pod „N". do Dzien. Bydg. 10015

RÓŻNE

Świadectwo szkolne Józefa Tyburskiego Gimnazjum Lipnowskiego które zaginęło unieważniam. 10029

Pana który znalazł zegarek w dniu 22. V. na przejeździe przy ul. Grunwaldzkiej, zauważono z budki 68 i uprasza się o zwrot tamże. 9991

Wspólnika lub nabywcę z kwotą 20 do 30.000 zł do bardzo dobrze prosperującego handlu hurtownego serów jak i eksportu masła poszukuje się natychmiast. Oferty proszę składać do filji Dziennika Bydg. Toruń p. „Wspólnik". (10020)

Do 3.000 zł złoży gwarancji lub kaucji dzielny kupiec za posadę inkasenta wożnego lub tem podobne. Of. do Dz. Bydg. pod „Gwarancja". (9987

Zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Sobek z Zieleńca powiat Czarnków unieważniam. 10042

10.000 zł pożyczki poszukuję na pierwsze miejsce hipoteki. Zabezpieczenie pełnej wartości. Zgłoszenia pod „Pewne" do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. 10051

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed udzielaniem wszelkich kredytów byłej mojej służącej Marji Pieczyńskiej, ponieważ za zaciągnięte przez takową długi nie odpowiadam. Jednocześnie anuluję wydane jej w swoim czasie zaświadczenie z miejsca pracy zaopatrzone pieczątką firmy Edward Chamski, Pomorska nr. 1 i moim podpisem jako upełnomocnionym kierownikiem powyższej firmy Jan Szcześniewski, kier. Kol. Lot. Państw. E. Chamski, ul. Chrobrego 22. (10037

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 34, blawatnik, Pomorzanin, inteligentny, solidny, dobrego usposobienia, posiada 6000 dolarów majątku i 42 dol. miesięcznie pensji, poszukuje w celu matrymonjalnym ładnej gospodarnej panny do lat 30, z interesem lub gotówką około 10.000 zł. Dyskrecja. Oferty uprasza się do Dzien. Bydgoskiego pod „Matrimonio". (10041

POLECENIA

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a, telefon 1188. 3918

Jaja
wylęgowe od indyczek bronzowych na sprzedaż. Bydgoszcz, Dworcowa 63. F5418

Tanio
prężenie firan, okno 1 zł. Pralnia i prasowalnia. Łokietka 16. (9759

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I piętro, Baczewski. (5601

Specjalista
szlifowania i obciągania brzytew, wyrabiam specjalny szlif na twardy zarost tanio i pod gwarancją. Mostowa 6, róg Grodzkiej, Antoni Zajst. (7461

Szanownym Paniom
polecam mą pracownię sukien i okryć damskich. Długoletnia praktyka gwarantuje dobre wykonanie. Żurnale francuskie. Ceny umiarkowane. Kołłataja nr. 8/9, I piętro prawo. F5709

Pracownia
damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace według najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24, skład obuwia. 6999

Obuwie
najtańsze i najlepsze kupuje się tylko u Łusiewicza. Idź i przekonaj się a zawsze będziesz zadowolony. Pomorska 58. F5712

SPRZEDAŻE

2 gospodarstwa
na sprzedaż, 41 mórg 35.000 13 mórg 11.000. Franciszek Hydel, Gutowo, poczta i stacja Pedżewo, powiat Toruń. 9922

Gospodarstwa
różnej wielkości, domy, wile, przedsiębiorstwa na Pomorzu, place w Gdyni poleca Beyer, Starogard, Kościuszki 90. (9360

Majątek
1000 mórg, ziemi pszennej, masywnem zabudowaniem i kompl. inwentarzem, cena 375 tys. zł., wpłata 150 tys. 184 morgi ziemi pszennej, 4 klm. od miasta gimnazjalnego, 134 tys. zł. 168 mórg. ziemi pszenno buraczanej, cena 110 tys. zł. wpł. 50 tys. 71 mórg ziemi pszennej, cena 55 tys. zł. wpł. 35 tys. zł., także polecam gospodarstwa od 10—50 mórg po cenach przystępnych. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36 telefon 837. (9332

Dom
2 piętr. z dwoma sklepami dochód roczny 4.500 zł cena 42 tys. wpłaty 30 tys. dom 2 piętr. z sklepem dochód roczny 5.500 zł cena 52 tys. wpłaty 40 tys., dom 2 piętr. ze sklepem dochód roczny 6.500 zł cena 65 tys., dom 2 piętr. z dwoma sklepami przy kupnie wolne mieszkanie 5 pokojowe, dochód roczny 7.800 zł cena 65 tys. wila o 6 pokojach z ogrodem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, telefon 837. 9331

140 mórg
pszennej ziemi sprzedam. Cena 60.000. 13 mórg cena 11.000 Gordon, Gdańska 60. F5596

Sprzedam
kamienicę trzy piętrową, miesięcznie 600 zł, cena 76.000. Gordon. Gdańska 60. F5595

Gospodarstwo
prywatne bez długu, 55 mórg ziemia średnia, łąka z torfem, 2 morgi ogrodu owocowego, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, 2 klm. od stacji kolejowej, koło Wyrzyska zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Wiadomość Sienkiewicza 7, szklarnia. F5589

Majątek
dziesięciowłókowy, pszennej ziemi w Kongresówce, kompletny inwentarz żywy i martwy zamienię na kamienicę lub przedsiębiorstwo handlowe. Wartość majątku 50.000 dolarów. Poleca i świeże zlecenia przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
(kolonizacja), 100 mórg dobrej ziemi, w tem 15 mórg łąki, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny zaraz na sprzedaż. Klingbeil, Sarbia pow. Czarnków. 9960

Gdynia!
Dobra lokata kapitału!
Parcele budowlane i przemysłowe, domy, wile sprzedaje Dom Komisowo-Handlowy „Transit", Gdynia, ul. 10 Lutego. 9904

Lokata kapitału!
Kamienica, 100.000 zł., na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 (róg Dworcowej). (8850

Dom
osada z morgą ogrodu z wszelkiemi wygodami w Inowrocławiu, Marulewska nr. 30, zaraz na sprzedaż. 9955

Skład
towarów krótkich i bławatów w Nakle w rynku z przyległem mieszkaniem z powodu innego przedsiębiorstwa na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „B. 800". F5604

Skład
kapeluszy damskich w pełnym biegu, w centrum miasta, z mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię J. Filipowicz, Swiecie n/W. (F5594

Koń
średni 6 letni wałach korzystnie na sprzedaż. Jakubowski, Czyżkówko, ul. Przejazd 2. 9849

Sprzedam
damsko-męski salon fryzjerski w pow. chodzieskim, kopal. złota. Of. skierować do Dz. Bydg. pod „Złoto". (9863

Mam
większą ilość starej dachówki na sprzedaż. Kujawska 94. 9957

2 blacharzy
dzielnych na stałą pracę przyjmę zaraz. Burzyński i Piasecki Jabłonowo Pom. 9437

Pomocnika
fryzjerskiego dzielnego nie niżej lat 24 poszukuje zaraz lub później na 40% Maksymiljan Hoffmann, Inowrocław, Król. Jadwigi 30. 9841

Młynarza
samotnego, samodzielnego, z małą kaucją poszukuję zaraz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „L. P. 134". 9953

Piekarz-cukiernik
dobrze obeznany w cukiernictwie potrzebny od 29 t. m. Oferty pod „Dobry" do Dzien. Bydg. 9951

2 czeladników
krawieckich na duże sztuki poszukuję „Bazar" Mieczysław Małek, Domasławek. (9958

Hafciarki
pierwszorzędne potrzebne zaraz. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. (F5580

Domowy
do hotelu potrzebny zaraz, gdzie może dobrze zarobić, również starsza pokojówa. Zgł. z świadectwami i podaniem warunków. Hotel „Eilers", Tuchola W. M. (9956

Potrzebna
natychmiast sprzedawczyni do samotnego prowadzenia owocarni z małą gwarancją. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Sprzedawczyni". (F5584

Potrzebna
zaraz porządna dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszystkiego, oraz potrzebna lepsza dziewczyna do dzieci. Oferty z świadectwami, o ile możności z fotografją i podaniem wysokości wymaganej pensji skierować Drowa Majkowska, Kartuzy, Pomorze. (9843

Dziewczyna (9966
starsza do wszelkich prac domowych i dziecka potrzebna od 1 maja. Chwytowo 16, I ptr. prawo.

Służąca
starsza do wszelkich prac domowych i dzieci potrzebna zaraz. Kapczyńska Wileńska 13, III. F5601

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Magazyn obuwia, Jagiellońska 65-66. 9963

Służąca
potrzebna do wszelkich prac domowych. Swiętojańska 14, parter lewo. F5603

Praczka
potrzebna. Hetmańska 13, II ptr. prawo. F5600

Poszukuję
posady od 1.V. jako pierwsza podręczna, najchętniej z wolnem utrzymaniem Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Podręczna" F5579

Gospodyni
z długoletnią praktyką poszukuje stałej posady od 15. V. rb. lub później u samotnego religijnego pana. Zgł. do filji Dzien. Bydg pod „15. V.". (F5710

Emerytowany
wojskowy lat 38, sumienny, pracowity, poszukuje posady do kina lub teatru, przedsiębiorstwa fabrycznego lub biurowego, za skromnem wynagrodzeniem, ewentualnie woźnego lub powoziego. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Emeryt 9372". 9872

100 zł nagrody
kto mi wskaże jakąkolwiek posadę. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Posada". F5574

Szofer
ślusarz-mechanik poszuje stałej posady z dwuletnią jazdą samochodową, miejscowość obojętna. Of. do Dz. Bydg. pod „Mechanik". (9844

Stałej
posady poszukuję za kaucją, inkasenta, magazyniera, woźnego, portjera itp. Oferty Dz. Bydg. pod „Stała". 9973

Zużycie rotacyjnego papieru gazetowego do druku „Dziennika Bydgoskiego"

w poszczególnych latach uwydatnia najlepiej

stały wzrost

nakładu i objętości naszego pisma.



Podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej wydamy szereg numerów „Dziennika Bydgoskiego" o zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości, na co już dziś zwracamy uwagę P. T. Kupcom i Przemysłowcom w celu zarezerwowania nam swoich zleceń ogłoszeniowych.

Kamienica
pięknie zbudowana, podwórze, wjazd, garaże, w mieście powiatowem bogatej okolicy z kompletnem urządzeniem hotelowem, z restauracją i kawiarnią z rąk niemieckich, spiesznie za 100.000 złotych przy wpłacie 80.000 złotych na sprzedaż. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Składowa 1. tel. 52-42 (9827

Kamienica
w której mieści się od szeregu lat restauracja i skład towarów kolonjalnych w mieście powiatowem, pierwszorzędne położenie przy rynku, nadająca się na każde inne przedsiębiorstwo, przytem $1^1/_2$ morgi ogrodu, jest z powodu wyjazdu zaraz tanio na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 55,000 do 60,000 zł. Zgł. proszę J. Pawłowski, Wyrzysk, Staszica. 9862

Fotograficzny
atelier, światło dzienne (półn.) z wolnem mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Foto 1500". (F5586

30 lat
istniejący skład mydła, perfum, galanterji w Grudziądzu z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłosz. na miejscu Pańska 25, Grudziądz. 9811

Remington
mały sprzedam. Adres w filji Dzien. Bydg. F5575

Skrzypce
tanio na sprzedaż. Hallera 7, Szwederowo. (9986

Meble
kanapa, szafa, biurko, zegar itd. sprzedam. 3 Maja nr. 16, II ptr. prawo. F5577

Rower
męski na sprzedaż, ulica Pomorska 58, I ptr. lewo. F5592

Sypialka
nowa dębowa z lustrami 850 zł na sprzedaż. Nowodworska 42. 9990

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. (F4830

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Powózkę
polowiec używany kupię zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Polowiec". (9988

LEKCJE

Lekcyj
muzyki i malarstwa na aksamicie, jedwabiu oraz przyjmuję zamówienia. Nakielska 8, I ptr. lewo. F5587

POSADY WOLNE

Lekarza-dentysty
lub lekarki do samotnego prowadzenia praktyki poszukuję zaraz. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Dentysta". F5585

Furmana (9965
na wywożenie śmieci poszukuje W. Templin. Św. Trójcy 19, Bydgoszcz.

Czeladnika
stolarskiego, dobra siła, na stałą pracę poszukuje zaraz, Jurgowski, Nakło. 9983

Ekspedjentka
zdolna, z dobremi świadectwami, znająca język polski i niemiecki od 1. V. 29. lub 15 maja potrzebna. Edward Reeck, skład rzeźnicki, Sienkiewicza 17. (F5708

Szewc
podręczny potrzebny. Gdańska 139, w podw. F5578

Malarki-kolorystki
do podmalowywania obrazków na szkle potrzebne. „Polwid", 20 Stycznia 11. F5607

Kucharka
znająca o ile możności polską kuchnię potrzebna od 1 maja do restauracji w Kartuzach Pom. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kartuzy". (9928

Kucharka
samodzielna z dobremi świadectwami potrzebna od 1. V. albo od 15. V. 1929. Zgł. Hotel Wiktorja, Toruń. (9933

Dziewczę
do posługi potrzebne. Podolska 1, parter lewo. 9985

Gospodyni
potrzebna zaraz. Wybrańska, Wileńska 9. F5605

Uczennica
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Pokora. ul Długa 14. (9891

Uczennice
do kroju, szycia mogą się zgłosić, nauka dokładna. Babiawieś 3, II ptr. (9970

Uczennica
do prac dywaniarskich ewtl. z praktyką zaraz potrzebna. Zgł. między 12—1. Mallon, Wiatrakowa 4. (5582

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowa
sympatyczna szuka bufet na własny rachunek, zarazem z obsługą gości, kaucję mogę stawić. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna". 9943

Emerytowany
funkcjonarjusz państwowy poszukuje posady woźnego, magazyniera, portjera, dozorcy, kontrolera, stróża, lub polowego na majątku Adres wskaże Dz. Bydg. 9932

Książkowy
siła samodzielna, pewny w zestawieniu bilansu, poszukuje posady od 1. V lub później. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „T. F." (9918)

2.000 zł
kaucji złoży szofer za stałą posadę od 1. 5. lub później, najchętniej do jakiejś firmy. Łask. oferty proszę skierować Jan Szymczak, Starogard, Srednia 14. (9817

Dwie panie
siostry dobrze się reprezentujące, w kupiectwie obeznane, puszukują prowadzenia filji jakiej badź branży. Kaucja do dyspozycji. Oferty do Dz. pod „Dwie". (9974

Sanitarjusz
egzaminowany, lat 33, znający również prace malarskie, posiadając zarazem wiedzę rolnictwa poszukuje posady. Łask. zgłosz. uprasza się nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „Sanitarjusz". (F5597

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu tanio do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bieg". 9875

Warsztat ślusarski
z narzędziami jest od 15 maja b. r. w dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia za odpowiednią kaucją, kolej w miejscu. Zgł. przyjmuje Weronika Bielińska, Lubichowo. 9578

Wydzierżawię
skład fryzjerski z urządzeniem. Zgł. Wrocławska 5, Tyczyński. (9968

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia, w tem $2^1/_2$ mg. ogrodu warzywno-owocowego, czynsz rok zgóry sprzeda gospodarz. Kujawska 37. (9971

Rzemieślnik
bezdzietny poszukuje skromnego mieszkania, chętnie przyjmie także portjerstwo. Of. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Rzemieślnik". F5581

Pokój
i kuchnia, 2 warsztaty wprost od gospodarza do wynajęcia. Agenci wykluczeni. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F5588

W Nakle
Fordonie ewentl. w Solcu poszukuję mieszkania. Of. pod „Technik" do filji Dzien. Bydg. F5598

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b, II ptr. prawo. 9962

Pana
na wspólny pokój, najchętniej rzemieślnika. Wybrańska, Sienkiewicza nr. 36. F5606

Pokój
ładny, słoneczny dla pani. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F-5710

Pokój
umeblowany do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób. Sienkiewicza 11a, II ptr. prawo. F5575

Poszukuję
umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem, możliwie z używaniem łazienki w centrum miasta. Oferty do Dz. Bydg. pod „Umeblowany". 9992

Poszukuję (9974
pokój umebl. z używaniem kuchni. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. F."

Pokoju
próżnego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Spieszne zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Próżny pokój". F5583

RÓŻNE

Bezpłatnie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (6983

5.000 do 10.000 zł
później więcej włożę do pewnego interesu, najchętniej z zabezpieczeniem hipotecznem. Zgłosz. pod „Dochód" do Dz. Bydg. F5445

6—8000 zł
na pierwszą hipotekę realności w Bydgoszczy poszukuję. Wartość realności 120,000 zł, procent według umowy. Of. pod „U. H." do Dz. Bydg. (9964

1000
do 3000 poszukuję na hipotekę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. H." (9972

5—8.000 zł
poszukuję na zabezpieczenie hipoteczne. Oferty do Dziennika Bydg. pod „W. 3". 9392

Papiery
wojskowe na nazwisko Władysław Piotrowski, Grzybno, unieważniam. F5568

MATRYMONJALNE

Nawiążę
znajomość z elegancką, inteligentną, dobrze zbudowaną, niezależną materjalnie blondynką do lat 26. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Czarny Sęp". (9952

Szatynka
lat 24, posiadająca 6 tysięcy i wyprawę, pragnie zapoznać urzędnika lub kupca w celu matrymonjalnym. Oferty z dołącz. fotografji do Dz. Bydg. pod „Szatynka". (9978

†

Dnia 21 kwietnia 1929 r. o godzinie 10 rano zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Franciszek Chraplak

przeżywszy lat 60, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Zona z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 5 po południu z domu żałoby ul. Bocianowo 39. (9975

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 9 przed południem w kościele Serca Jezusowego.

Podziękowanie.

Za szczere dowody współczucia, liczne wieńce, kondolencje z powodu tragicznego zgonu pociechy naszej, nastarszego syna Leonarda, sędziego grodzkiego w Starogardzie, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać" Wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę, dzieląc nasz ciężki smutek.

W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Ks. Proboszczowi i Ks. Celebrantowi w Starogardzie, J. Wielmożnym: Prezesowi Sądu Okręgowego p. Jackowskiemu, Naczelnikowi Sądu Grodzkiego p. dr. Jadłowskiemu, Sędziemu Sądu Okręgowego p. Wąsowskiemu, pp. Sędziom, Prokuratorom i Adwokatom oraz Wysokim Delegacjom. Pozatem wyrażamy naszą wdzięczność J. W. Panu Dowódcy Pułku Szwoleżerów za łaskawe stawienie orkiestry i J. W. Panu Dowódcy baonu Strzelców za łaskawe zezwolenie na przewóz zwłok Zmarłego samochodem ze Starogardu do Bydgoszczy. Również czujemy się zobowiązani złożyć wielokrotne „Bóg zapłać" Konwentowi Filistrów i Konwentowi Rycerzy Korporacji „Posnania" za udział Delegacji ze sztandarem w pogrzebie w Bydgoszczy.

W przekonaniu, że postępujemy i w myśl ś. p. Syna Leonarda dziękujemy także Jego Narzeczonej za dowody serca i przywiązania, któremi Zmarłego i nas darzyła.

10055) **Janostwo Koczwarowie z rodziną.**

†

Dnia 20 kwietnia 1929 r. o godzinie 2 w nocy zasnał w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek śp.

Jan Wessel

w 56 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Tryszczyn, dnia 23 kwietnia 1929 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Bydgoszczy w środę, dnia 24 bm. o godzinie 4 po poł. z kostnicy na Bielawkach na nowy cmentarz. (10008

2. B. 44/28. **Uwierzytelniony odpis.**

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej (w sprawie oskarżenia prywatnego) przedsiębiorcy budowlanego **Jana Pufelskiego w Koronowie**, jako oskarżyciela prywatnego przeciw przedsiębiorcy budowlanemu **Antoniemu Mroczkowi w Koronowie** o zniewagę, Sąd Grodzki w Koronowie orzekł w dniu 3 kwietnia 1929 r.:

I. Oskarżony Antoni Mroczek winien jest występku zniewagi z §§ 185, 186 u. k. i zato zasądza się go na karę grzywny w kwocie 50,00 zł z zamianą w razie niemożności ściągnięcia na karę aresztu przez 5 dni licząc 10.00 zł w stosunku jednego dnia

II. Oskarżyciela prywatnego Jana Pufelskiego uwalnia się od zarzutów skargi wzajemnej

III. Oskarżyciela prywatnego Jana Pufelskiego upoważnia się do jednorazowego ogłoszenia skazania w „Dzienniku Bydgoskim" i to w czasokresie 14-dniowym po prawomocności wyroku.

IV. Koszty postępowania ponosi oskarżony.

(—) **Smaczyk.**

Zgodność odpisu sentencji wyroku uwierzytelnia i wykonalność tegoż wyroku poświadcza.

Koronowo, dnia 18 kwietnia 1929 r.

(—) **Królik**

Sekretarz przy Sądzie Grodzkim. (9979

Jaja! Tel. 22-30 Jaja!

Poznańsko-Pomorska Centrala Zakupu i Eksportu Jaj T. z o. p.

Bydgoszcz, Florjana 8, telefon 22-30

kupuje jaja w każdej ilości i płaci, jak wiadomo, najwyższe ceny dziennie. (8502

Jaja! Tel. 22-30 Jaja!

BORZECHOWO

POW. STAROGARDZKI - PÓŁNOCNE POMORZE

Znakomite letnisko w puszczy tucholskiej

położone wśród lasów, jezior i ogrodów. Pensjonat z dwudziestu pokoi — komunikacja autobusowa — światło elektryczne. Zgłoszenia przyjmuje **Gustaw Steiniger, Borzechowo**, powiat Starogard (Pomorze). (9501

Baczność! - Przyroda!

Ziemia farbiarska „Sandfrei"

(bez piasku). Żadna mikstura względnie fuszerstwo.

Biochemiczne leczenie Radem

według **Dr. H. Hähle.** Ziemia farbiarska powoduje przez przeczyszczenie krwi odtłuszczająco. Krew jedynie stanowi źródło zdrowia siły czyli pierwiastek życia, krew nieczysta natomiast cierpienie i wczesną śmierć

Prospekta i wywiad (listownie za nadesłaniem portorja) przez (9954

Erwina Rubel, Bydgoszcz, Gdańska 50.

Flizy ścienne

I a gatunek (9631

glazurowe białe, kremowe etc.

Flizy posadzkowe

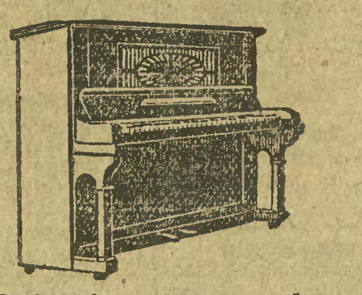
w różnych kolorach **po korzystnej cenie i warunkach zapłaty** oferuje do natychmiastowej dostawy loco tutejsza składnica

„Impregnacja" - Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 17 (Plac Teatralny).

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - Tel. 883 i 458

Filja: GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 4.

Jedno z dalszych uznań:

Zamówione przezemnie pianino otrzymałem w dobrym stanie i ku mojemu zadowoleniu. Odcień koloru wypadł bardzo dobrze. Również jestem z tego instrumentu w zupełności zadowolony i będę firmę W. Pana stale polecał.

9131) **J. J. Królewska-Huta G. Śl.**



(6861

Baczność!  **Baczność!**

Przy ulicy Jagiellońskiej 36a

naprzeciw rzeźni

sprzedaje się

odpadki z świń eksportowych, sadło, smalec, policzki, polędwice, żebra, stopy, łebki i t. d. po najniższych cenach dziennych. (F5640

Dziennie świeżo paloną kawę

poleca z nowej ustawionej palarni najnowszego systemu

9722) (org. rapit Gotchot)

Bydgoski Skład Kawy

Telef. 597 Podwale 20

Również przyjmuje się kawę do przepalenia.

KONIE

nadające się do pojazdów luksusowych oraz towarowych, wielkość 1,70, dobrana para, mniejwięcej 6-letnie dobrze ujeżdżone i niepłochliwe, pewno ciągnace i bez wad, **kupię.** (9692

ANTONI PILIŃSKI - BYDGOSZCZ

NAJWIĘKSZA W POLSCE FABRYKA MUSZTARDY

Telef. nr. 407 i 1395.

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1865 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Chemiczna pralnia i farbiarnia

Z. Komorowski

BYDGOSZCZ, ulica Grunwaldzka nr. 141

Skład ul. Śniadeckich 50

czyści, farbuje i plisuje

Najstaranniejsze i prędkie wykonanie.

Najniższe ceny. 3538

Agent

do sprzedaży atramentów na Bydgoszcz i Toruń dobrze zaprowadzony w urzędach, może się zgłosić. Prowizja wysoka. Of. pod „Atramenty" do Dz. Bydg. 9982

Uczeń

z lepszem wykształceniem szkolnem może się zgłosić do hurtowni bławatów **Stary Rynek 29.** 9796

Kierownik lub kierowniczka

filji towarów spożywczych potrzebny. Kaucja 3—4000 pożądana. Oferty pod „A. B. 100" do Dz. Bydg. 9980

Kucharkę:

samodzielną z dobremi świadectwami poszukuje od 1. V. lub 15. V. 29. Zgłoszenia 9933

Hotel Wiktorja Toruń.

Lekko natłuczone jaja

codzień można nabyć **po niskich cenach** w

Poznańsko-Pomorskiej Centrali Zakupu i Eksportu Jaj

Bydgoszcz, Florjana 8

Tel. 22-30. (8503

KAPITALISTÓW

szybko się decydujących **do budowy nowoczesnego kina** w najlepszem położeniu **w Bydgoszczy** poszukuje fachowiec. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nowoczesne kino". 10046

20 kamieniarzy

do tłuczenia półbruczku — ewentualnie z własnemi narzędziami przyjmie zaraz (9998

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Sępólnie.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., kazde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.